

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 3 (636)

16 STYCZNIA 2004 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



Fantastyczny wydawałoby się pomysł sprowadzenia do Sanoka rezonansu magnetycznego został zrealizowany. W środę urządzenie dotarło do naszego miasta, a następnego dnia rozpoczął się jego montaż. Posiadanie rezonansu otworzy przed szpitalem ogromne możliwości w dziedzinie diagnostyki medycznej. Do tej pory Podkarpacie miało tylko dwa tego typu urządzenia.

Już montują!

Ważące 27 ton kontenery zostały przewiezione z portu w Niemczech, gdzie dotarły drogą morską z Nowego Jorku. Z Niemiec przesyłka odbyła podróż pociągiem do stacji kontenerowej w Sławkowie, a dalej tirami do miejsca przeznaczenia. W środę rano rozpoczął się rozładunek na terenie dawnej bazy transportowej SZGNIg przy ul. Rymanowskiej. Potrzebny był dźwign i ciężki sprzęt, gdyż samo „serce” rezonansu waży 12 ton. Nad wszystkim czuwali pomysłodawcy i główni realizatorzy przedsięwzięcia: **Józef Baszak**, fundator Fundacji „Szpital” **Leszek Kawczyński**, prezes zarządu Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Diagnostyki Medycznej Spółka z o.o. oraz **Adam Baszak**, członek zarządu. – *Rezonans mógł przypląć do Gdyni, ale dwa tygodnie później. Ponieważ czas nagli – od 1 lutego mamy podpisany kontrakt z NFI na wykonywanie badań diagnostycznych – zdecydowaliśmy się na transport poprzez Niemcy, chociaż komplikowało to całą operację. Na szczęście, dzięki pomocy wielu ludzi i instytucji, m.in. banków, Izby Skarbowej, Urzędu Celnego, SZGNIg, spółki TRANS NG, wszystko poszło sprawnie i bez zgrzytów. Pod koniec tygodnia, w dawnym budynku Pogotowia Ratunkowego, rozpoczynamy montaż rezonansu – informują z satysfakcją.*

Jak już wcześniej pisaliśmy, rezonans trafił do Sanoka za sprawą **Andrzeja i Marka Miciaków**, sanoczan mieszkających w USA. Ich Pomysł podjęła Fundacja „Szpital” wspierana przez dyrekcję SP ZOZ i władze samorządowe. (JZ)

Burmistrz Miasta Sanoka Wojciech Blecharczyk

serdecznie dziękuje za zaangażowanie w przygotowania i przebieg XII Podkarpackiego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w dniu 11 stycznia 2004 roku w Sanoku w szczególności następującym firmom i osobom:

1. Dyrekcji i pracownikom Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.
2. Dyrekcji i pracownikom Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o.
3. Dyrekcji i pracownikom Rejonu Energetycznego w Sanoku
4. Panu Czesławowi Stasickiemu i pracownikom firmy „El-Bud” z Sanoka
5. Panu Bronisławowi Kwołkowi i pracownikom firmy „Inwest-Bud” z Brzozowa
6. Właścicielom firmy „ELCOM” Sp. z o.o. z Sanoka
7. Państwu Marii i Czesławowi Jachimowskim – właścicielom Hotelu „Jagielloński” w Sanoku oraz pracownikom hotelu i restauracji
8. Dyrektorowi i pracownikom Hotelu „Błonie” – MOSiR Sanok
9. Obu panom prowadzącym: Panu Mariuszowi Zielińskiemu i Panu Bartoszowi Konopce
10. Kierownictwu Sanockiego Sztabu WOŚP – Pani Agnieszce Trznadel i Panu Ryszardowi Długoszowi oraz wszystkim zaangażowanym w prace sztabu
11. Wolontariuszom kwestującym w całym Sanoku i okolicach.

Oraz wszystkim, których tu wymienić nie sposób, a którzy przyczynili się do sprawnego przebiegu Podkarpackiego Finału WOŚP w Sanoku.

Koncert gorących serc

Wyjątkowo pięknie zagrali sanoczanie podczas XII finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tak pięknie, jak nigdy dotąd. We wspólne koncertowanie na rzecz ratowania życia niemowląt i małych dzieci włączyli się niemal wszyscy – zakłady pracy, władze samorządowe, szkoły, organizacje społeczne i tysiące mieszkańców, którzy szczerze wypełnili nie tylko sanocki Rynek, ale i puszki wolontariuszy. Choć ciągle jeszcze trwa Wielkie Liczenie, wiadomo już, że sanocka orkiestra zebrała rekordową ilość pieniędzy – ponad 100 tysięcy złotych! To najlepszy wynik na Podkarpaciu, a bardzo możliwe, że – uwzględniając liczbę mieszkańców – również w kraju.

Orkiestrowe apogeum miało miejsce w niedzielę (11 bm.) na sanockim Rynku, przez który w ciągu całego dnia przewinęły się tysiące ludzi. Tu koncertowali: orkiestra dęta z Beska i kapela *Lisznie, Triscale* i zespół *WSK, Salinger i Bieszczadersi*. Tu można było kupić losy na loterii (do godz. 13.00 rozeszły się niczym ciepłe bułeczki), rękodzieło od „medyków”, książki i drobiazgi na harcerskim *Pchlim Targu*, orkiestrowe gadżety i pyszne ciastka upieczone przez sanockie gospodynie. Nadwątzone siły krzepił smakowity żur serwowany przez uczniów „ekonomika” oraz grochówka z *Camp Biała Góra*. Na amatorów mocniejszych wrażeń czekały atrakcje w postaci przejażdżek czterokołowcem GOPR-u (tłumy dzieciarni oblegały go przez cały czas), terenowym dżipem, konikami ze Srogowa Dolnego i zjazdy na linie, przygotowane przez harcerzy z klubu *Born to Climb* (miały wzięcie do samego wieczora). Tu także budowano Wielkiego Anioła, śpiewano z Jurkiem Zubą i *Bieszczadersami* autorski, regionalny hymn orkiestry i licytowano osobliwości. Trzy sanockie serduszka – dwa przekazane przez powiat i miasto, trzecie przez sanocką złotniczkę Sabinę Wałęcką – sprzedano kolejno za: 3.200 złotych (nabywca: spółka *Kross* – autoryzowany dealer Forda z Krosna), 2.000 złotych (Urząd Miasta) i 600 złotych (Starostwo Powiatowe). Pod młotek poszły także: 5-metrowa deska windsurfingowa (500 zł), złoty medal MP Katarzyny Wójcickiej (150 zł), czapka znaleziona na ruinach World Trade Center (110 zł), deska pod ikonę (400 zł), ogromny łód-maskotka (200 zł) – którego nabył młody mężczyzna dla swojej ukochanej oraz baner fanów Agaty Wróbel z MŚ w podnoszeniu ciężarów (905 zł). Wszystkich zaskoczyła kilkuletnia dziewczynka, która w czasie licytacji weszła na scenę. Okazało się, że postanowiła przeznaczyć na nią swojego misia, który uzyskał cenę 25 złotych.

Największe tłumy pojawiły się na Rynku wieczorem, tuż przed *Świątecznym do Nieba*. Wspaniała iluminacja świateł i fajerwerków, połączona z tańcem ognia w wykonaniu lwowskiego teatru *Woskresienie* stworzyły niezapomniane widowisko. Wspierali je z estrady – tryskający niespożytą energią – Mariusz Zieliński i Bartek Konopka (konferansjerzy), grupa dziecięcych krasnali, wódatze miasta oraz sanoccy sztabowcy, którzy wraz z publicznością pozdrawiali całą Polskę i Jurka Owsiaaka chóralnym skandowaniem.

Sanockie *Świąteczne* obejrzała cała Polska, transmitowane było bowiem na żywo przez II Program TV. Z racji finału wojewódzkiego Sanok kilkakrotnie gościł na antenie ogólnopolskiej, jeszcze częściej w Regionalnej Trójce. Ci, którzy oglądali relacje, w większości je chwaili, podkreślając, że była



Orkiestrowali duzi i mali, co potwierdza to sympatyczne zdjęcie przedstawiające rodzinę państwa Anny i Grzegorza Dudzińskich.

to znakomita promocja miasta. Oglądany okiem kamery sanocki Rynek prezentował się bardzo urokliwie i kolorowo. Jedyne mankament stanowiła nieudolność i beznamiętność relacji w wykonaniu pary młodych ludzi z rzeszowskiego OTV, którzy nie dość, że słabo przygotowani, to zupełnie nie czuli klimatu imprezy.

Gwiazdą wieczoru był niecierpliwie oczekiwany przez publiczność Krzysztof Krawczyk z zespołem. Artysta, któremu na estradzie towarzyszyła ekszona i córka, zaśpiewał największe przeboje ze swojego najnowszego repertuaru. Żartował przy tym i komplementował sanoczan za zorganizowanie wspaniałego koncertu, którego – jak sam przyznał – mocno się obawiał. Mimo przenikliwego zimna potrafił znakomicie

rozgrzać kilkutyśniczną widownię, która wraz z nim ochoczo śpiewała, tańczyła i klaskała. Nie dał się jednak namówić na bis i zakończył swój występ po godzinie.

Z występem Krzysztofa Krawczyka związane są liczne plotki dotyczące astronomicznego wręcz honorarium, jakiego podczas finału WOŚP na sanockim Rynku. Dementujemy te pogłoski stanowczo – ani miasto, ani sanocki sztab WOŚP nie zapłacił nawet złotówki za ten koncert! Z informacji uzyskanych od Barbary Pawlak z OTV Rzeszów wynika, że artysta otrzyma zapłatę jedynie w przypadku telewizyjnej transmisji koncertu. Sprawa ta nie dotyczy więc sanockich organizatorów finału.

Dokończenie na str. 7

www.esanok.pl

Strony internetowe już od 150 zł/rok

Sanok, ul. Grzegorza 6, tel./fax 46-44-338

F.H.U.
ETER
Autoryzowany przedstawiciel

Sanok
ul. Jagiellońska 25
tel./fax 464 12 02

Ustrzyki Dolne
Rynek 8
tel./fax 471 11 00

www.eter.com.pl
e-mail: etersanok@data.pl

Karnawałowa niespodzianka

Teraz najtaniej w abonamencie

50 gr za minutę połączenia*
10 gr za wysłanie SMS-a*

* Podane ceny są cenami netto. Cena brutto wynosi 61 gr za minutę połączenia oraz 12 gr za wysłanie SMS-a. Ceny dotyczą pakietu minut/SMS-ów w ramach abonamentu. Szczegółowe warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży sieci Era oraz na stronie www.era.pl



Siemens MC 60

49 zł

59,78 zł z VAT

Cena dla taryfy Moja 40 Medium

Cena telefonu bez aktywacji (bez karty SIM) – 999 zł (1218,78 zł z VAT)

Kalkulator w prezencie

Możesz więcej

Sanoczanin prezesem TVP?

Wywodzący się z Sanoka **Ryszard Paclawski**, dyrektor TVP3 jest jednym z trzech kandydatów pretendujących do objęcia schedy po Robercie Kwiatkowskim, który przed kilkoma dniami zrezygnował z ponownego ubiegania się o fotel prezesa TVP. Konkurentami naszego rodaka są: **Piotr Gawel** – współwłaściciel firmy *Oxygen*, prezes zarządu założonej przez Episkopat papieskiej fundacji *Dzieło Nowego Tysiąclecia* (szef biura reklamy TVP za czasów prezesury Wiesława Walendziaka, w 1992-1994 członek rady nadzorczej TVP) oraz **Andrzej Budzyński**, prezes *Radia dla Ciebie* – mazowieckiej rozgłośni regionalnej PR (były szef kadr w TVP i dyrektor Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego). Ryszard Paclawski uważany jest za czarnego konia konkursu. Czy słusznie, przekonamy się 27 stycznia, kiedy Rada Nadzorcza TVP podejmie ostateczną decyzję o wyborze nowego prezesa publicznej telewizji. Trzymamy kciuki!

/joko/

Szukali wsparcia w stolicy

Sanoccy wólarze – burmistrz **Wojciech Blecharczyk** i jego zastępca **Marian Kurasz** lobbowali (7 bm.) w Warszawie na rzecz budowy hali widowiskowo-sportowej oraz modernizacji toru lodowego. Obie inwestycje są ujęte w centralnych planach, ale długoterminowych, do roku 2008. Władzom miasta zależy, aby znacznie przyspieszyć czas ich realizacji w związku z planowaną w 2005 roku Zimową Olimpiadą Młodzieży, której organizację powierzono Podkarpaciu. – *Byliśmy w TVP oraz ministerstwie edukacji, rozmawialiśmy z prezesem Polskiej Konfederacji Sportu Andrzejem Kraśnickim i prezesem MKOl Stefanem Paszczykiem, gościliśmy też w Pałacu Prezydenckim, gdzie spotkaliśmy się z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim. Wszyscy deklarowali swoje poparcie i pomoc w zdobyciu środków. Myślę, że dobrze rokuje to obydwu naszym przedsięwzięciom* – powiedział po powrocie z Warszawy Marian Kurasz.

/k/

Pomogą rolnikom

W ramach partnerstwa powiatowego na rzecz rolnictwa, przy współpracy z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową, zorganizowano kurs *Instrumenty finansowe wspierające rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich*. W jego uroczystej inauguracji (10 bm.) uczestniczył m.in. wicemarszałek województwa podkarpackiego **Tadeusz Sosnowski** oraz przedstawiciele władz powiatu i miasta.



Dzięki specjalistycznemu szkoleniu w powiecie sanockim przybędzie kilkudziesięciu doradców pomagającym rolnikom odnaleźć się w realiach UE.

Kurs zorganizowano z inicjatywy **Czesławy Kurasz**, powierzając funkcję jego kierownika **Józefowi Michalewskiemu**. Celem obejmującego 200 godzin zajęć teoretycznych i praktycznych szkolenia jest przygotowanie kadry specjalistów pomagających rolnikom w tworzeniu projektów i pozyskiwaniu funduszy unijnych. Wśród kilkudziesięciu słuchaczy znajduje się też szesnastu bezrobotnych, którym koszty kształcenia (650 zł) wraz z miesięcznym stypendium (300 zł) finansuje Powiatowy Urząd Pracy. Znajdą oni zatrudnienie m.in. w biurach rachunkowych, grupach producenckich oraz urzędach gmin w Zagórz, Komańczy, Sanoku, Zarszynie, Besku i Bukowsku (jedyną gminą, która nie była tym zainteresowana, okazała się Tyrawa Wołoska).

/jot/

Nowe auta dla policji

Sanocka policja wzbogaciła się o terenowego land-rovera freelandera o wartości 114.000 złotych. To jeden z 37 radiowozów (poza land-roverami są wśród nich także ople, fiaty, ford i volkswagen), które otrzymała podkarpacka policja z MSWiA. Wartość nowego taboru przekracza 2 mln złotych. Zakupiono go dzięki wsparciu lokalnych samorządów oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Fiaty i ople trafiły do gmin, które partycypowały w ich zakupie. Land-rovery przekazano komendom w Jarosławiu, Przemyślu, Krośnie, Jaśle, Lesku, Ustrzykach Dolnych, Lubaczowie i Sanoku. Zaczynają pełnić służbę po zamontowaniu w nich radiostacji.

/k/

Wielka szansa dzięki Unii

Minister ds. europejskich **Danuta Hübner** była gościem Warsztatów Europejskich, które odbyły się 8 stycznia w „Domu Górnika” w Sanoku. To, co zdążyła zobaczyć podczas krótkiej wizyty w naszym mieście, było powodem do optymistycznych myśli. – *Tam w Warszawie nic się już nie dzieje, a tu, na Podkarpaciu są ludzie, którzy chcą coś zrobić, poprawić i to jest budujące* – stwierdziła pani minister.



Danuta Hübner, minister ds. europejskich w sanockim Klubie Górnika.

Już tylko cztery miesiące dzielą nas od przystąpienia do Unii Europejskiej, ale byśmy mogli w niej sprawnie funkcjonować, musimy być dobrze przygotowani. **Danuta Hübner** zwróciła uwagę na to, że nie jest to zadanie tylko dla rządu i parlamentu, ale także struktur lokalnych. – *To wyzwanie musimy podjąć wspólnie, bez podziałów politycznych, z wykorzystaniem organizacji pozarządowych*. Deklarowała również wszelką pomoc ze strony ekspertów Komitetu Integracji Europejskiej przy staraniach o pozyskanie środków z funduszy europejskich i zachęcała młodych ludzi, aby włączyli się do pracy w strukturach Unii. – *Będziemy w Brukseli dawać dobre świadectwo o nas, mamy przecież świetnie wykształconą młodzież, nasi przedstawiciele ukończyli kilka kierunków studiów, znają trzy, cztery języki. Pod tym względem jesteśmy ewenementem w Europie. Będziemy dobrze reprezentować Polskę. Unia jest*

dla nas wszystkich wielką szansą i nie wolno jej nam zmarnować.

Jednym z tematów poruszanych na spotkaniu był problem bezrobocia. Minister **Hübner** mówiła, że samo wejście do Unii nie likwiduje tych trudności, ale jest sporą szansą na ich zmniejszenie. Po przystąpieniu do UE nastąpi przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego, co stwarza możliwości ograniczenia stopy bezrobocia. – *Pojawią się zagraniczni inwestorzy, nastąpi wzrost handlu. Przez to także zwiększy się konkurencja na rynku, szczególnie w małych miastach. I tu lokalnie możemy spodziewać się chwilowego pogłębienia bezrobocia* – mówiła minister, zapewniając jednocześnie, że wierzy w Unię.

Rezultaty mogą pojawić się dopiero za jakiś czas, ale Unia Europejska to dla nas szansa na rozwój. – *Nie ma u nas samych optymistów, wiemy że zmiany na lepsze możliwe są dopiero po jakimś czasie. Chcemy jednak pomóc tym najbardziej potrzebującym, a więc biednym, upośledzonym i bezrobotnym. Unia to szansa również dla nich* – stwierdził w swym wystąpieniu burmistrz **Wojciech Blecharczyk**. Natomiast Wojewoda Podkarpacki **Jan Kurp** podkreślił konieczność połączenia zasobów i kompetencji. Według niego, w walce z bezrobociem ważna jest regionalna polityka. Przypomniał, że Sanok zawiązał pierwsze w tym rejonie lokalne porozumienie na rzecz bezrobocia.

KATARZYNA HIAŁT

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU
SANOCKIEGO**
tel. 465-29-05

22 stycznia (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Szymon Podulka
w godz. 14.30-16.30

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**

21 stycznia (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Bętkowski
w godz. 14.00-17.00

22 stycznia (czwartek)
dyżur pełni radny
Ryszard Wojnarowski
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66

Warsztaty zgromadziły sporą liczbę osób żywo zainteresowanych poruszonymi tematami. Podczas spotkań zajmowano się tematyką przedsiębiorczości kobiet, rozmawiano o dotychczasowych doświadczeniach i rozwoju Powiatowego Centrum Wolontariatu, dyskutowano o organizowaniu wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, przeciwdziałaniu marginalizacji niepełnosprawnych, opiece nad ludźmi zakażonymi wirusem HIV i chorymi na AIDS, oraz aktywnej polityce rynku pracy.

(kaha)

Z opłatkiem u bankowców...

Do tradycji już należą noworoczne spotkania opłatkowe organizowane przez dyrekcję sanockiego oddziału Banku PEKAO S.A. W minioną środę (14 bm.) taka uroczystość odbyła się w miejscowym Klubie Naftowca *Górnika*. Wśród zaproszonych na uroczystość gości znaleźli się m.in. przedstawiciele sanockiego duchowieństwa, parlamentarzyści, władze samorządowe miasta i powiatu oraz Zagórze i gminy, a także reprezentanci firm, przedsiębiorstw, instytucji oraz placówek oświatowo-kulturalnych.

...w szkolnym kole Caritas

Opłatkowe spotkanie, zorganizowane w ubiegłym roku w grudniu przez szkolne koło Caritas działające przy ZS nr 5 im. Ignacego Łukasiewicza, było możliwe dzięki ludziom dobrej woli, którzy przedsięwzięcie to wsparli materialnie i finansowo. Dzięki temu w szkole została przeprowadzona zbiórka upominków, którymi obdarowano dzieci niepełnosprawne oraz z wadami słuchu. W części artystycznej uczniowie Zespołu Szkół nr 5 wystawili jasełka.

...i u emerytów

Doroczne spotkanie opłatkowe dla członków Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zaplanowane na środę (28 bm.). Uroczystość odbędzie się w Klubie Naftowca *Górnika*, początek o godzinie 14.00. Oprócz oficjalnego wystąpienia władz Zarządu Rejonowego PZERiI i samorządowych oraz tradycyjnego łamania się opłatkiem, w części artystycznej przewidziano występ uczniów z miejscowej szkoły muzycznej i wystawienie jasełek w wykonaniu podopiecznych Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Dla zaproszonych na uroczystość gości przewidziano wieczorek taneczny, a także – jak poinformowali organizatorzy – wiele innych niespodzianek.

(cz)

Pozostaną w pamięci

Łącząc się w smutku i żalu
najszczerze wyrazy współczucia
Pani Joannie Bojarskiej-Sitek
z powodu śmierci męża
składają
Dyrekcja i pracownicy Gimnazjum nr 2 w Sanoku

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Nieznany sprawca odkręcił (4 bm.) cztery kołpaki z audi A4, zaparkowanego na przybłokowym parkingu przy ul. Słowackiego. Wartość strat oszacowano na 480 złotych.
* Telefon komórkowy o wartości 1.218 złotych skradziono (6 bm.) z gabloty wystawowej punktu Plus GSM przy ul. Jagiellońskiej. Złodziej wykorzystał chwilową nieuwagę pracownika sklepu.
* Ofiarą kieszonkowca padła (7 bm.) jedna z pasażerek autobusu MKS linii „5”. Na trasie Zagórze-Sanok złodziej wyciągnął z torebki kobiety portmonetkę zawierającą 150 złotych, dowód osobisty i legitymację studencką.
* Z mieszkanka przy ul. Berka Joselewicza skradziono (8 bm.) telefon komórkowy o wartości 700 złotych.
* 15-letnia Justyna D. zawiadomiła (9 bm.) policję, że w noc sylwestrową, tuż po północy, została pobita na ul. 3 Maja przez trzy niezbrane dziewczyny, które ukradły jej srebrny i złoty łańcuszek o wartości 400 złotych.
* W nocy z 11 na 12 stycznia doszło do serii włamań i kradzieży samochodów osobowych na terenie Posady. Nieustaleni sprawcy wylamali zamek w drzwiach poloneza, zaparkowanego przy ul. Stróżowskiej. Zniszczyli obudowę kierownicy, nie zdołali jednak uruchomić silnika. Mniej szczęścia miał właściciel sąsiedniego poloneza – wycenione na 13.000 złotych auto padło łupem złodziei. Do identycznego zdarzenia doszło na ul. Robotniczej, gdzie sprawcy ukradli CC o wartości 10.000 złotych. Stojący w pobliżu fiat seicento oparł się złodziejskim zakusom, mimo wylamanego zamka i zdemontowanej obudowy kierownicy. Złodzieje pojawili się również na ul. Wąskiej, gdzie włamali się do FSO. Po

nieudanej próbie uruchomienia silnika wypchnęli auto, które odnaleziono następnie na ul. Konarskiego.

* 330 złotych przywłaszczzył sobie z metalowej kasety złodziej, który przy pomocy dopasowanego klucza włamał się (11/12 bm.) do sklepu Biedronka przy ul. Krakowskiej.

Gmina Zagórze

* Herbatę, kosmetyki i lekarstwa o łącznej wartości 150 złotych ukradł nieustalony sprawca, który włamał się (6/7 bm.) do sklepu w Tarnawie Górnej.

* Z kurtki pozostawionej w szatni Szkoły Podstawowej w Zagórz skradziono (12 bm.) telefon komórkowy o wartości 700 złotych, należący do jednej z uczennic.

Policjanci sanockiej KPP zatrzymali (12 bm.) w Nowosielcach kierującego seatem Jana M., u którego stwierdzono 1,743 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

KOMUNIKAT

Komenda Powiatowa Policji w Sanoku poszukuje właścicieli przedmiotów znalezionych przez przypadkowe osoby oraz odzyskanych w wyniku prowadzonego dochodzenia. Są to:

* portfel z pewną kwotą pieniędzy, znaleziony 6 grudnia 2003r. u zbiegu ul. Langiewicza i Jana Pawła II

* komplet trzech kluczyków – dwa do samochodu, z czarnymi nakładkami, jeden do zamka yeti – znaleziony 12 stycznia około godz. 13.00 w rejonie Białej Góry

* telefon komórkowy Motorola T 192, skradziony 10 grudnia 2003 z niebieskiego plecaka ok. 20-letniej dziewczyny, na ślizgawce przy ul. Mickiewicza

Właściciele w/w przedmiotów proszeni są o zgłoszenie się do KPP w Sanoku, ul. Sienkiewicza, pok. nr 118, tel. 465-73-44.

CZYTELNIKU! ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. **Redaktor naczelny:** Czesław A. Skrobata. **Redaguje zespół:** Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. **Redaktor techniczny:** Łukasz Kowalczyk. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Jolanta Ziobro. **Przygotowanie wydania internetowego:** Studio Internetowe – ezycie.pl. **Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub poczta elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.**

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. **Biuro Reklam i Ogłoszeń:** tel./fax 464 02 21. **Obróbka zdjęć:** FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: miteł Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Przyjazny dla środowiska

Jak już informowaliśmy, w ubiegłą środę (7 bm.) przedstawiciele powiatu sanockiego odebrali z rąk Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego certyfikat Powiat przyjazny środowisku. Tytuł ten sanoczanom otrzymali za zwycięstwo w 5. edycji ogólnopolskiego konkursu ekologicznego, w finale którego pokonali Koszalin.



Podczas spotkania w Pałacu Prezydenckim (od prawej): Waclaw Krawczyk, Bogdan Struś, Waldemar Wójcik, prezydent Aleksander Kwaśniewski, Wojciech Blecharczyk i Marian Kurasz.

Jury konkursu doceniło zaangażowanie samorządu powiatowego w działania na rzecz ochrony środowiska, zwłaszcza w zakresie termomodernizacji obiektów znajdujących się w jego gestii, oraz prowadzoną na szeroką skalę działalność edukacyjną. Podczas uroczystego spotkania w Pałacu Prezydenckim laureatem konkursu (rozgrywano go w kilku kategoriach) nie szczędzono słów uznania i pochwał, podkreślając, iż są krajową elitą w dziedzinie ekologii.

Z wielką satysfakcją odbieram z rąk Prezydenta RP ten certyfikat, potwierdzający, że powiat sanocki ma spore dokonania w dziedzinie ochrony środowiska. Mam nadzieję, że wymiernym

jego efektem będą preferencje przy pozyskiwaniu środków z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska – powiedział starosta Bogdan Struś, któremu w Warszawie towarzyszył Waclaw Krawczyk, przewodniczący rady powiatu. W spotkaniu uczestniczyli również burmistrzowie Wojciech Blecharczyk i Marian Kurasz oraz Waldemar Wójcik, dyrektor SZGNIG uhonorowanego tytułem Lidera Ekologii.

Druga część uroczystości będzie miała swą odsłonę 9 lutego w Teatrze Polskim, gdzie laureatom zostaną wręczone statuetki i pamiątkowe medale, a sponsorom – tytuły mecenasów polskiej ekologii. /joko/

Na Słowację z dowodem?

Wszystko wskazuje na to, że już niebawem mieszkańcy powiatu sanockiego, leskiego i bieszczadzkiego będą mogli podróżować na Słowację za okazaniem dowodu osobistego. Wiąże się to z poszerzeniem strefy nadgranicznej, o co intensywnie zabiegają lokalne samorządy.

Bezpośrednim bodźcem do podjęcia tych działań było oddanie do użytku pod koniec ubiegłego roku drogi Radoszyce-Palota, znacznie skracającej podróż do naszych południowych sąsiadów. Problemem stał się jednak brak pełnozakresowego przejścia granicznego, które nie zostało wybudowane przez Słowaków.

Drogę Radoszyce-Palota traktujemy jako element rozwoju gospodarczego i turystycznego naszego regionu. Zależy nam na tym, aby jak najszybciej przekierować tu część ruchu z Barwinka. Rozumiejąc problemy naszych sąsiadów, podjęliśmy działania w dwóch kierunkach: uruchomienia przejścia do 7,5 tony oraz stworzenia „mini Schengen”, polegającego na rozciągnięciu strefy nadgranicznej na wszystkie gminy powiatu sanockiego, w tym Sanok (obecnie pas graniczny ma szerokość 15 km i obejmuje tylko gminę Komańcza oraz Zagórz – przyp. aut.). Pozwoliłoby to mieszkańcom Ziemi Sanockiej przekraczać tę granicę na podstawie uproszczonej odprawy celnej, za okazaniem dowodu osobistego – mówi starosta Bogdan Struś. – Podjęliśmy te działania, gdyż układ z Schengen wejdzie

w życie najwcześniej w 2006 roku, zaś losy inicjatywy „małe Schengen” – obejmującej grupę państw wyszehradzkich – jaka została zaproponowana ostatnio w Sejmie, są nieznane.

Sanocką inicjatywą zainteresowali się również samorządowcy z powiatu leskiego i bieszczadzkiego, którzy dołączyli się do wniosku o poszerzenie strefy. Wstępna zgoda na to wyraziła już Komenda Główna Straży Granicznej. Samorządowcy liczą, że równie pozytywna będzie decyzja MSWiA.

Strefa nadgraniczna daje mieszkańcom pewne przywileje, ale nakłada również określone ograniczenia. Zwiększa też znacznie uprawnienia straży granicznej, która na tym terenie posiada kompetencje zbliżone do policji – może m.in. legitymować i dokonywać kontroli pojazdów. /joko/

Układ Schengen jest umową międzynarodową, zawartą między niektórymi krajami członkowskimi UE, mającą na celu zapewnienie swobody przepływu osób na obszarze składającym się z terytoriów państw sygnatariuszy. Układ jest otwarty dla wszystkich członków UE. Wynikająca z niego swoboda przepływu osób wewnątrz tzw. strefy Schengen dotyczy nie tylko obywateli państw sygnatariuszy, ale wszystkich osób wszelkiej narodowości i o dowolnym obywatelstwie, które przekraczają granice wewnętrzne na terenie objętym układem. Do układu Schengen należy obecnie trzynastka państw UE (z wyjątkiem Wielkiej Brytanii i Irlandii).

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.

Międzynarodowe Połączenia Autokarowe

Biuro Podróżny „Partner” 38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

Co ma zrobić mieszkaniec Sanoka, a nie daj Boże Komańczy, jeśli dopadnie go w Sylwestra ból zęba tak, jak przydarzyło się to córce naszej czytelniczki? Ma dwa wyjścia: faszerować się przez dwa-trzy dni środkami przeciwbólowymi albo... jechać do Rzeszowa. Tak przynajmniej wynika z wyjaśnienia rzecznika prasowego podkarpackiego oddziału NFZ.

Z bólem do Rzeszowa

Basię rozboleł ząb 31 grudnia wieczorem. Rodzice obdzwonili cały Sanok, aby ostatecznie dowiedzieć się, że Pogotowie Stomatologiczne przy ul. Jana Pawła II zostało z końcem roku zlikwidowane, a prywatne jest zamknięte. Dziewczyna przeplakala z bólu Sylwestra i cały Nowy Rok. Z pomocy stomatologa mogła skorzystać dopiero w piątek rano.

O tym, że w Sanoku przestało funkcjonować Pogotowie Stomatologiczne, sygnalizowaliśmy dwa tygodnie temu. Oferta naszego pogotowia została odrzucona przez NFZ jako sprzeczna z ustawą, ponieważ lekarze podani w wykazie złożyli równocześnie oferty na indywidualne kontrakty. Zgodnie zaś z ustawą fundusz może podpisać jeden kontrakt z jednym świadczeniodawcą. Argument jest jednak mało przekonujący, gdyż niezyciowy przepis od początku był omijany. Dyżurami w pogotowiu byli bowiem zainteresowani wyłącznie lekarze, którzy mają kontrakty – a nie mają prywatnej praktyki – i stomatologzy na emeryturze (właścicielom dobrze prosperujących gabinetów szkoda na nie czasu). – W poprzednich latach kasa chorych udzielała nam promesy. Dlaczego fundusz nie może uczynić tak samo? – dziwi się lek. stom. Helena Paszkiewicz. Jej zdaniem NFI szukał jedynie pretekstu, aby nie podpisać kontraktu. Jest tym zbulwersowana, gdyż pracując w przychodni przy ul. Jana Pawła II na co dzień obserwuje, jakie perturbacje wywołało zlikwidowanie pogotowia. – Przyjeżdżali do nas ludzie nie tylko z Sanoka, ale również z Brzozowa i całych Bieszczad. W soboty i niedziele przyjmowaliśmy nawet po 30 pacjentów. Gdzie teraz mają szukać pomocy? Jak można pozbawić jej tak biedny region? Odkąd zlikwidowano pogotowie, doktor Paszkiewicz często zostaje w pracy po 18.00, bo nie ma serca odsyłać pacjentów z bólem. Na dłuższą metę nie może jednak tak pracować.

Dlaczego fundusz, wzorem lat ubiegłych, nie wydał lekarzom zgody na jednoczesną pracę w pogotowiu? – Wcześniej Kasa Chorych, jako samorząd-

na i niezależna instytucja, mogła to uczynić. Od 2004 roku obowiązują ogólnopolskie zasady kontraktowania i prawnicy uznali, że taka sytuacja jest niemożliwa i sprzeczna z prawem – tłumaczy Liliana Leniart, rzecznik prasowy podkarpackiego oddziału NFZ. Z dalszej części wypowiedzi pani rzecznik, w której powołuje się na „materiały informacyjne NFZ” wynika, że na terenie jednego województwa oddział powinien zakontraktować minimum jedną stację Pogotowia Stomatologicznego. Podkarpacki Oddział NFZ zakontraktował dwie takie placówki. – Według zasad, które obowiązują w całej Polsce, całodobowa opieka stomatologiczna kontraktowana jest tylko w dużych ośrodkach miejskich i dotyczy przypadków nagłych. Prawnicy uznali, że ból zęba nie jest stanem zagrożenia życia i pacjent może skorzystać z pomocy stomatologa następnego dnia. Przedstawicielka funduszu radzi też „systematyczne wizyty kontrolne u stomatologa, a nie dopiero wtedy, kiedy boli ząb” i przypomina, że „pacjenci z mniejszych ośrodków mają zapewnioną opiekę stomatologiczną do późnych godzin popołudniowych”. Okazuje się, że na Podkarpaciu działają w tej chwili dwie placówki Pogotowia Stomatologicznego. Szkopuł w tym, że obie w... Rzeszowie. Gdyby więc kogoś rozboleł w nocy ząb, NFZ zaprasza do Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Poniatowskiego lub do NZOZ „Medyk” przy ul. Piłsudskiego 31... (jz)

Wyjaśnienia NFZ są kuriozalne. Dlaczego liczą 163 tys. mieszkańców Rzeszów ma dwa pogotowia, a 100-tysięczny powiat sanocki ani jednego, nie wspominając o Brzozowie, Lesku i Ustrzykach? Jak mają się zapewnienia o równym dostępie do świadczeń zdrowotnych do wytycznych mówiących, że całodobowa opieka stomatologiczna kontraktowana jest tylko w dużych ośrodkach miejskich? Decydemtom z NFI pozostaje życzyć jednego: piekielnego bólu zęba, kiedy przyjadą w Bieszczady na długi weekend albo Sylwestra. Do Rzeszowa będą mieli zaledwie 150 km. Wesolej zabawy!

Jolanta Złobro

Pierwsze bliźniaki w Polsce urodzone w 2004 przyszły na świat w Nowy Rok w Sanoku

Potrzebny duży wózek

Nowy Rok pani Annie Cyprych (mieszkanca Sanoka) przyniósł szczęśliwe rozwiązanie. Rano urodziła bliźniaki. Adrian przyszedł na świat o godz. 8.35, zaś jego brat Dominik 5 minut później.

Chłopcy byli pierwszymi bliźniakami w kraju, urodzonymi w 2004 roku. Starszy ważył 2,100kg i miał 48 cm, zaś jego brat był nieco większy – 2.600 kg wagi i 52cm. Są bliźniakami dwujajowymi, więc pewnie nie będzie problemów z ich rozróżnieniem. Już teraz widać wyraźne różnice między nimi. Adrian jest mniejszy, ale za to bardziej ciekawski, zaś Dominik – spokojniejszy, choć nie do końca. W dzień grzecznie śpi, ale za to w nocy często się budzi i rozrabia.

Chłopcy wymagają odpowiedniej opieki i pielęgnacji. Jak wiemy, to kosztowne, a pani Anna jest bezrobotna. – Mąż niedawno stracił stałą pracę, w tej chwili ma umowę zlecenie, ale tylko do końca miesiąca. Jedynym źródłem utrzymania jest zasiłek z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, który nie starcza na wszystkie potrzeby – mówi mama chłopców. – Nie mamy wózka dla dzieci, potrzebne są też podstawowe kosmetyki pielęgnacyjne. Najbardziej jednak przydałaby się nam pomoc finansowa, gdyż mamy zadłużone mieszkanie. Państwo Cyprychowie mieszkają w małym, dwupokojowym mieszkanku, które sami wyremontowali. Mają jeszcze trójkę starszych dzieci, w tym jedno niepełnosprawne, wymagające stałej opieki.

Pani Anna otrzymała z MOPS jednorazowy zasiłek z tytułu urodzenia dzieci oraz zasiłek macierzyński, jednak są to małe kwoty, które nie wystarczają na zlikwidowanie problemów finansowych. – Nasza instytucja jest po to, by pomagać potrzebującym. Takie sytuacje są u nas codziennością. Zdaję sobie sprawę z tego, że zasiłki, jakie otrzymują nasi podopieczni, są nieadekwatne do potrzeb, ale nie jesteśmy w stanie nic więcej zrobić. Po upływie terminu otrzymywania zasiłku z tytułu ochrony macie-

rzyństwa, pani Cyprych może zwrócić się do nas z podaniem o jednorazowy zasiłek celowy lub okresowy. Jednak to, czy go otrzyma i kiedy, będzie zależało od ilości środków jakie otrzymamy na ten cel – powiedział Andrzej Rychlicki, kierownik MOPS w Sanoku. Wychowanie dwóch małych dzieci jest kosztowne, a w przypadku tej rodziny – trudne.



Podwójne szczęście, ale również podwójne kłopoty...

Rodzice chłopców zwracają się o pomoc do mieszkańców Sanoka i ludzi dobrej woli, którzy zechcieliby wesprzeć ich w trudnej sytuacji matralnej. Chłopcom potrzebny jest wózek, podstawowe artykuły pielęgnacyjne, kosmetyki dla niemowląt, ubranka na przyszłe miesiące. Zainteresowanych prosimy o kontakt bezpośrednio z naszą redakcją lub pod numerem tel. 464-27-00. Państwo Cyprychowie będą wdzięczni za wszelką pomoc i wsparcie. (kaha)

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.

Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Wystawa: Bukowina rumuńska w obiektywie Arkadiusza Komskiego.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: pon., czw., pt. 8.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, sob., niedz. 9.00-15.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.

http://www.bieszczady.pl/skansen

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 9.00-14.00 (od 1 XI do 31 III).

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Biblioteka Pedagogiczna

ul. Kiczury 16,

tel. 463-21-82

Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-

17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok

– Piątek, godz. 17.15; powtórka: piątek, godz.

19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel.

464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna

ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Dom Kultury „Caritas”

ul. Kościelna,

tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

18 i 25 I, godz. 15.30 – bale karnawałowe z konkursami i loterią fantową. Przygrywać będzie orkiestra „Quartet”. Bilety w cenie 3 zł, do nabycia w ODK „Gagatek”. Ilość miejsc ograniczona.

22 I, godz. 17.00 – „Kwiaty dla babci, buziaki dla dziadka”, koncert dzieci z kół zainteresowań.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury

Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24,

tel. 463-10-42

18 I, godz. 16.00 – spektakl „Symfonia o życiu i przemijaniu”, zespół Dysonans z Oratorium „Twój Dom” w Krośnie.

• Kino SDK

16-17 I, godz. 18.00; 18 I, godz. 18.30; 20 I, godz. 18.00; 21 I, godz. 19.00 – „To właśnie miłość”, prod. Wielka Brytania, od 12 lat.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI

tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu

Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum

Ekologiczne Oddział w Sanoku; czytelnia – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...

– zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

dyżur w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-

19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej

tel. 464-38-02

śr., czw., pt. – 16.00-19.00, sob. – 9.00-12.00.

Nocne dyżury aptek

16-19 I – apteka prywatna s.c. „VITA”, ul. Mickiewicza 5/1.

19-26 I – apteka prywatna s.c. „Omega”, ul. Kościuski 22

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00

• 19 I, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Ewa Podraza.

Wczasy krajowe i zagraniczne
duży wybór, atrakcyjne ceny
oferty LAST MINUTE

Biuro Podróżny „Partner” 38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

Radio Bieszczady
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Jak minął rok?

(sonda „TS”)

Wacław Krawczyk, przewodniczący Rady Powiatu



ARCHIWUM TS

– W minionym roku odbyło się czterech posiedzeń Rady. Z satysfakcją odnotowuję, że w trakcie nie było żadnej walki politycznej, tematy posiedzeń zawsze dotyczyły spraw ważnych, komisje pracowały, jak zawsze, rzetelnie i skrupulatnie. Wszystkie projekty uchwały wcześniej dokładnie przygotowano, dlatego błędy w zasadzie się nie zdarzały. Wyniki głosowania przeważnie były jednogłose. W jednej z naszych uroczystych sesji, która odbyła się na zamku, uczestniczył były wiceminister zdrowia Maciej Tokarczyk. Nasz gość odwiedził także przeniesiony i nowo wyremontowany wówczas oddział Ginekologiczno-Septyczny – otrzymaliśmy pochwałę za dobrą inwestycję. Trzeba dodać, iż sanocki szpital jest jednym z niewielu w kraju, który nie miał większych problemów finansowych – spora w tym zasługa dyrekcji i ordynatorów. Ogromną rolę odegrał tu także radny Józef Baszak, który jako jeden z fundatorów i aktywny działacz Fundacji „Szpital”, wykazał się szczególną aktywnością w pozyskiwaniu sprzętu – ostatnio rezonansu magnetycznego – i środków na rzecz szpitala.

Mieliśmy również posiedzenie w sprawie stanu technicznego dróg z udziałem przedstawicieli ościennych powiatów. Podjęliśmy decyzję o dużych inwestycjach dotyczących modernizacji dróg na trasie: Sanok-Bukowsko, Sanok-Dobra oraz o budowie mostu w Wolicy. Wystosowaliśmy apel do władz centralnych o przydział większych środków dla tego regionu (powiat bieszczadzki, krośnieński i brzozowski). Przed referendum do Unii Europejskiej dużą aktywnością wykazały się szkoły. Bardzo dobrze układała mi się współpraca z Jarosławem Raczkim – dyrektorem Wojewódzkiego Biura Integracji Europejskiej, z którym wiele udało się zrealizować. Jako przewodniczący Rady Powiatu znalazłem się wśród inicjatorów powołania partnerstwa na rzecz rolnictwa. Powiodła się nasza inicjatywa wydawnicza „Sanockiego Informatora Rolniczego” – miesięcznika dla rolników, który informuje i edukuje. Dużym osiągnięciem było rozpoczęcie budowy nowego budynku Straży Pożarnej, który w tym roku zostanie oddany do użytku. Jako samorząd, poprzedniej i obecnej kadencji, otrzymaliśmy nagrodę z rąk Prezydenta RP za realizację polityki ekologicznej na terenie powiatu.

Niestety, w naszej pracy były też minusy. Musieliśmy zaciągnąć 5 milionów kredytu. Nie udało się poprawić bezpieczeństwa pieszych na wsiach. Nie kontynuowano budowy chodników w Tarnawie, Porążu, Niebieszczańach – chcemy zająć się tym w bieżącym roku. Aby zakończyć zaplanowane inwestycje, potrzebujemy pomocy finansowej z zewnątrz, o co nadal będziemy usilnie się starali. A życie osobiste? Przy tylu obowiązkach nie mam na nie czasu. Poza pracą w Radzie Powiatu nadal jestem dyrektorem Szkoły Podstawowej w Porążu, gdzie dzięki doskonałej kadry, osiągamy bardzo dobre wyniki w pracy dydaktycznej. W badaniach kompetencji mieliśmy jeden z najlepszych wyników na terenie powiatu. Rozpocząłem także budowę szatni szkolnej, którą powinniśmy ukończyć w tym roku. W domu jestem tylko gościem. Jednak coraz częściej mam świadomość uciekającego czasu. Dlatego jestem szczęśliwy, gdy dzieci wracają ze studiów na święta i mogę ten czas spędzić z rodziną.

(kaha)

TYGODNIK OKOLICE KULTURY

Sukces, ale nie za wszelką cenę

z Markiem Cyconiem, dyrektorem II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku, które w ogólnopolskim rankingu szkół średnich zajęło 75. miejsce, rozmawia Joanna Kozimor

* Jak czuje się pan jako dyrektor placówki, która znalazła się w elicie ponad czterech tysięcy szkół średnich w Polsce?

– Bardzo dobrze, ale...

* Dlaczego „ale”? Czyżby źle znosił pan sukcesy?

– Człowiek, który osiągnie jakiś sukces a potem go nie powtórzy, będzie jak Małysz... Po sukcesie, oczekiwania zawsze rosną.

* Historia lubi się jednak powtarzać, więc może i panu się uda?

– Bardzo bym chciał, ale jestem realistą i wiem, że będzie to trudne. Poza tym, ranking jest tylko rankingiem. On pomaga, ale nie zastąpi normalnej pracy w szkole.

* Tworzy jednak jej wizerunek i wpływa na popularność...

– Zdaję sobie z tego sprawę. Uważam jednak, że wychowanie ucznia na dobrego i mądrego człowieka jest ważniejsze niż pogoń za sukcesami, choć są one niewątpliwie miłe i przyciągają dzieci do szkoły.

* Czy istnieje jakaś recepta na wychowanie olimpijczyka?

– Recepty nie ma. Musi tu nastąpić szczęśliwy spłot zdarzeń – zdolny, zapalony uczeń i takiż nauczyciel, w dodatku z tego samego przedmiotu. Jeśli to zaiskrzy, to potem mogą być sukcesy.

* W niektórych szkołach tworzy się specjalne klasy, złożone z najzdolniejszych uczniów, które stają się zazwyczaj kuźnią olimpijczyków...

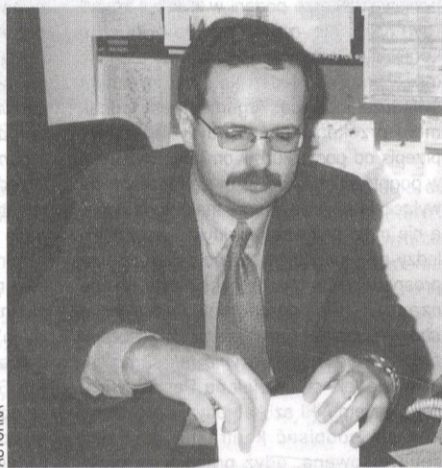
– Są plusy, ale i minusy takiego rozwiązania. Tworząc taki super zespół nikt nie jest w stanie przewidzieć konsekwencji. Taka grupa może się nawzajem mobilizować, wspierać ale może też sprzyjać niezdrowej konkurencji. My nie tworzymy takich klas.

* Praca z olimpijczykiem wymaga sporo zaangażowania od nauczyciela, ale i wyrozumiałości pozostałych pedagogów – nie ma z tym problemów?

– Olimpijczykowi trzeba pomóc tak organizując naukę, aby był w stanie realizować swoje pasje. Wiąże się to z pewnymi przywilejami – odroczeniem klasówek, zwolnieniem z zajęć. Jedni nauczyciele sami to widzą, innych proszę o wyrozumiałość. Wiadomo, że taki uczeń i tak wszystko nadrobi.

* Większość sukcesów szkoły związana jest z olimpiadami humanistycznymi – jak przyjmuje to dyrektor-matematyk?

– Wychowanie olimpijczyka-matematyka jest bardzo trudne. Młodych ludzi pociągają dziś zupełnie inne dyscypliny. Miałem nawet dobrego kandydata, ale wybrał biologię...



AUTORKA

* Po raz pierwszy od kilku lat pokonał się w rankingu odwiecznego konkurenta czyli „Jedynkę”.

– Nie traktuję I Liceum jako konkurenta...

* Ale odzyska pan chyba jakąś satysfakcję?

– Z sukcesów moich uczniów i nauczycieli? Dużo. Cieszą mnie także osiągnięcia innych, niezależnie do jakiej szkoły w Sanoku chodzą.

* W lokalnym środowisku oba licea postrzegane są jednak jako konkurencja. Funkcjonuje także opinia, że do „dwójki”

łatwiej się dostać, ale trudniej ją skończyć...

– Nie chciałbym tego komentować.

* Nie bez przyczyny chyba jednak „dwójka” określana jest mianem „klasztoru”?

– Spotkałem się z tym określeniem. Być może wzięto się stąd, że nie tolerujemy w szkole papierosów czy alkoholu, że wymagamy od uczniów odpowiedniego zachowania i stroju.

* Marzy się panu powrót epoki mundurków i tarcz?

– Niekoniecznie, choć nie byłoby to wcale złe i myślę, że kiedyś szkoły do tego wrócą. Ale musi to być inicjatywa uczniów, którzy np. strojem-mundurkiem będą chcieli wyróżniać się wśród kolegów. Myślę, że w szkołach, zwłaszcza tych prestiżowych, do których dostać się trudno, mundurek i emblemat są zaszczytem. My wymagamy od ucznia, aby w szkole wyglądał po prostu porządnie.

* A co powinno cechować dobrego dyrektora?

– To dość trudne pytanie... Odpowiem przytaczając myśl, jaka przyszła mi do głowy, kiedy zasiadłem po raz pierwszy w tym fotelu. Pomyślałem wtedy, że przede wszystkim muszę być kimś, z kim będą chcieli rozmawiać i nauczyciele, i uczniowie, i rodzice.

* I chcą?

– Chyba tak, skoro do mnie przychodzą.

Olimpijskie sukcesy uczniów II LO w 2003 r.

* Aneta Chimiak, Bartosz Kozak – finaliści Olimpiady Biologicznej, opiekun Bożena Rybka

* Joanna Futyma – laureatka Olimpiady Losy Polaków na Wschodzie, opiekun Joanna Mogilany

* Edyta Bięłczak – laureatka Olimpiady Języka Niemieckiego, opiekun Agnieszka Grzebieniak

* Artiom Komardin, Magdalena Kucharczyk – laureat i finalistka Olimpiady Języka Rosyjskiego, opiekun Janina Burczyk

Abyśmy byli jedno

W ramach Tygodnia Ekumenicznego 2004 jutro (17 bm.) o godz 19.15 w kościele oo. franciszkanów odbędzie się XII Spotkanie Ekumeniczne.

W sanockiej modlitwie o jedność „Pokój mój daję wam” wezmą udział kapłani i wierni Kościołów: prawosławnego, grekokatolickiego, polskokatolickiego, zielonoświątkowego i rzymskokatolickiego. W programie przewidziano: refleksje kapłanów związane z tajemnicą Bożego Narodzenia, modlitwę prośb, wspólne odmówienie *Ojciec nasz* i przekazanie sobie znaku pokoju, dzielenie się opłatkiem i prosforą, koncert kolęd w wykonaniu chóru z Polski i Ukrainy, chrześcijańską agapę w sali bł. Jakuba Strzemię.

Organizatorem Spotkania jest działająca przy klasztorze oo. franciszkanów Wspólnota Dominikańska, która od sześciu lat inicjuje wszelkie działania ekumeniczne, integrujące wielowyznaniową społeczność Sanoka. Spora w tym zasługa Haliny Więcek (ze strony katolickiej) oraz Marianny Jary (ze strony prawosławia), które są duszą całego przedsięwzięcia.

/jot/

Jak niepotrzebne staje się potrzebnym

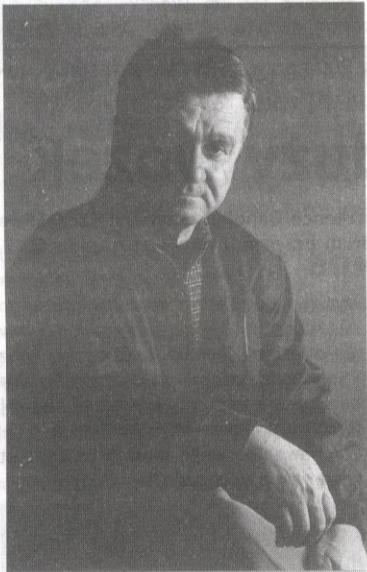
Stary miś i...

Kiermasz szkolny pod hasłem „Rzeczy potrzebne i niepotrzebne” zorganizowali uczniowie klasy II LO w Sanoku.

Akcję wsparły organizacje i firmy oraz sami uczniowie przynosząc rzeczy, które były im niepotrzebne. Sporządzone losy miały wartość 1.50zł, wśród nich były i takie, które umożliwiały niepytanie na lekcji w dniach trwającego kiermaszu. – *Dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na zakup nagród dla uczniów biorących udział w konkursie literackim poświęconym życiu i twórczości Adama Mickiewicza, oraz wyprawkę szkolną dla trzech najbardziej potrzebujących uczniów sanockiej szkoły – powiadziła Joanna Grzmil, wychowawczyni klasy.*

(kaha)

JANUSZ GOŁDA



ARCHIWUM MBP (3)

U mnie w roku 2003 niewiele. Z książek nic – choć planowałem nowy tomik, uznałem, że jeszcze nań za wcześnie. Z druku drobnego było tu i ówdzie, lecz gdzie i co dokładnie nie wiem, więc podać nie mogę (ogólnie: almanachy, pokłosie konkursów, gazety regionalne Śląska, Mazur i Wybrzeża). Na pewno wiem natomiast, że siedem moich wierszy ukazało się w periodyku internetowym „Zwoje” – który publikuje Adrew Kobos (Szwecja – Lund). Służę adresem: www.zwoje.com/zwoje – moje teksty są w numerze 35. Z konkursów ważniejszych: Łomża oraz Jaworzec (ten na Śląsku) – w obu przypadkach I miejsce. Są też inne, ale nagrody drobniejsze. Poza tym w marcu otrzymałem „Złote pióro” ZLP (za rok 2002) za książeczkę dla dzieci „Tajemnice Hnatowego Berda”. No i to by było na tyle, choć pewnie będzie jeszcze coś w listopadzie i grudniu – czyli jak mawia mój przyjaciel Abe: będzie, będzie, chyba że nie będzie, ale jeszcze tak nie było, żeby nie było, jak być ma... pozdrowienia serdeczne.

Literackie rozrachunki

Minął rok. Jak? Na to pytanie odpowiedziały między innymi osoby na co dzień parające się piórem: twórcy, krytycy i literaturoznawcy, których wpływ na życie literackie w mieście, ale i szerzej – w regionie, nie sposób przecenić. Co uznali za wydarzenia istotne, jak postrzegają siebie i swoją rolę w środowisku literackim, co uznali za swoje sukcesy a co za porażki?

HALINA WIĘCEK

Cieszę się, że właśnie minął 2003 rok. Bo był to czas niezwykle bogaty w trudne doświadczenia, w którym również poznałam prawdę zawartą w staropolskim przysłowiu, że „prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie”. A patrząc na ten miniony czas przez pryzmat wiary w Chrystusa, dostrzegam w nim wiele dobra, możliwości przeżycia i nauczenia się czegoś nowego, poznania ciekawych ludzi, rozwijania twórczości moich „szkolnych” dzieci oraz dalszego zdumiewania się pięknem i bogactwem życia.



Jeśli chodzi o wydarzenia twórcze... to 2003 rok był pracowity. Udało mi się wydać duży cykl wierszy w antologiach: „Dziękczynienia” oraz „Pod niebem Arkadii”, a jeszcze na przełomie 2002/2003 roku tomik wierszy pt. „Sama zwyczajność”. W dalszym ciągu współredaguję tygodnik franciszkański „Głos Ziemi Sanockiej”, piszę artykuły na różne

tematy, najczęściej z dziedziny regionalnej kultury czy związane z wydarzeniami religijnymi parafii lub miasta Sanoka. Pragnę podkreślić, iż praca ta daje mi wiele satysfakcji ze względu na miłą atmosferę panującą w redakcji oraz kontakt z interesującymi osobowościami. Jednak do największych sukcesów 2003 roku zaliczam wydanie kolejnych dwóch tomików poezji szkolnej: „Pory roku w Sanoku” oraz „Sanok – moja mała ojczyzna”, w których znajdują się przepiękne wiersze uczniów z klas IV-VI ze Szkoły Podstawowej nr 1. Mam nadzieję, że w SP 1 będzie dalej możliwość rozwijania literackich talentów, a twórcze dokonania dzieci i młodzieży nie zakończą się na 14. tomiku. Bowiem świat widziany i przeżywany przez młodych sanoczan przedstawiany jest w sposób niezwykle subtelny, świadczący o dużej wrażliwości, bogaty w cenne refleksje.

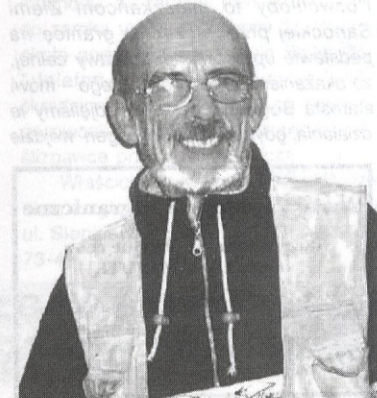
Również do moich udanych działań twórczych w 2003 roku należą dwa Spotkania Ekumeniczne (Jubileuszowe i XI), które wraz z Marianną Jary udaje nam się od 1998 roku organizować i rozwijać o kolejne aspekty religijne, kulturalne, jednocząc ludność różnych wyznań w Sanoku i okolicy. I tak dla przypomnienia: 11.01.2003 odbyło się Jubileuszowe X Spotkanie Ekumeniczne z koncertami: Chóru PWSZ z Sanoka, Zespołu Folkowego „Widymo”, Soul, Dzwoneczków Franciszkańskich, Grekokatolickiego Zespołu Dziecięcego. A w spotkaniu wzięli udział wyznawcy pięciu Kościołów działających na naszych terenach: prawosławnego, polskokatolickiego, zielonoświątkowego, grekokatolickiego i oczywiście rzymskokatolickiego. Natomiast XI Spotkanie Ekumeniczne pt.

„Z Maryją adorujemy oblicze Jezusa” odbyło się dnia 12.04.2003 roku i również połączone było z koncertami muzycznymi. Tu pragnę podkreślić, iż ogrom zaangażowania i serca w nasz regionalny ekumenizm, włożył obecny gwardian klasztoru franciszkańskiego – o. Stanisław Glista, któremu jestem za wszelkie dobro wdzięczna.

Oczywiście mam pewne ambitne plany na 2004 rok. Przygotowuję duży zbiór wierszy: kolęd, haiku i psalmów, a także cykl opowiadań tematycznych związanych z moim zawodowym „podwórkiem”. Może niewiele, lecz – ufam, że jest to mała kropelka w oceanie życia kulturalnego, pracy twórczej, jaka dokonuje się w Sanoku, gdzie mieszka i tworzy wielu wybitnych ludzi.

LEON CHRAPKO

Był to rok znaczący w moim życiu twórczym. Otrzymałem „Złote Pióra” za tomik poezji „Zofia i Dymitr” – od ZLP Oddział Rzeszów.



Ukończyłem i przygotowałem do drugiego wydania „poszerzone i uzupełnione” „Zapiski suchorzeckie”. Na ukończeniu jest powieść „Konik drewniany”. W teatrze Kana w Szczecinie oraz Oleckim Centrum Kultury miałem spotkania autorskie. W listopadzie w dwutygodniku „Biały Orzeł”, ukazującym się w Bostonie (USA), publikowane były moje wiersze i ukazała się krótka recenzja o mojej twórczości. (as)

Liceum lat sześćdziesiątych (I)

Należę do pokolenia dinozaurów, którzy do wspomnień szkolnych nieustannie wracają, którzy identyfikują się z tamtą szkołą. Kiedy nastaje pora kwitnienia magnolii, czulbym się niepocieszony, gdybym nie podjechał pod szkołę. Z jednej strony magnolie czyli wróżący już wiosnę kolor, kształt a z drugiej strony piekarnia Jadczyzna, gdzie się uciekało na przerwach po świeże, chrupiące pieczywo.

Janusz Szuber

Polskie szkolnictwo okresu lat sześćdziesiątych objęło reformy oświatowe związane z wprowadzeniem 4-letniego liceum na podbudowie 8-klasowej szkoły podstawowej oraz „prawdziwa rewolucja feministyczna” czyli utworzenia koedukacyjnego szkolnictwa licealnego. W roku szkolnym 1962/1963 Szkoła Podstawowa i Liceum Męskie w Sanoku zostały przekształcone na Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące nr 1 w Sanoku (przy pozostawionej numeracji „40” liceum woj. rzeszowskiego). W tym samym roku do klasy VIII zapisano dziewczęta, a pierwsza matura z udziałem płci pięknej przypadła na rocznik 1965/1966. Szkoła przez długi okres występowała pod szyldem swojej unii szkolnictwa podstawowego i średniego. Do polubownego „rozwoju” doszło w roku szkolnym 1966/1967, odtąd funkcjonuje Szkoła Podstawowa nr 4 oraz I Liceum Ogólnokształcące. Był to podział formalny, w dalszym ciągu obowiązywała „wspólnota lokalowa i pedagogiczna” (obok Liceum i Szkoły Podstawowej zajęcia prowadziło Liceum Medyczne oraz Liceum dla Pracujących). Janusz Szuber – matura 1967 – mówi o „jedności szkół” jako o wzajemnym przenikaniu się, które spowodowało familiarne stosunki. „Przyszedłem do szkoły, w której zdawali maturę mój dziadek i ojciec, więc te powiązania to była jakaś kontynuacja, to przejście było specyficzne, to był jeden organizm społeczności szkolnej”.

W roku szkolnym 1967/1968 wprowadzono nowe klasy licealne numerowane odtąd I, II, III, IV, przy stopniowym wygasaniu „jedenastolatki”. Roczni „nowego” 4-letniego Liceum zdawali maturę w 1971 roku, natomiast „stara jedenastolatka” złożyła ostatni egzamin dojrzałości w 1969 roku. Reformie oświatowej towarzyszyły zmiany programowe, które zwiększały ilość godzin przedmiotom ścisłym (matematyka, fizyka, chemia, biologia), obok obowiązkowego języka rosyjskiego wprowadzono drugi język nowożytny (angielski lub niemiecki), łacina spychana na margines z czasem została przekształcona w zajęcia fakultatywne. W zreformowanej szkole „Nauka o Polsce i Świecie Współczesnym” oraz „Propedeutyka filozofii” zostały przekształcone w „Wychowanie Obywatelskie”, które z czasem zawłaszczyły godziny wychowawcze nazwane odtąd „ZZWO”. Przedmioty artystyczne zostały podzielone na „Wychowanie techniczne”, „Wychowanie plastyczne” oraz „Wychowanie muzyczne” natomiast „Przysposobienie Wojskowe” otrzymało nową nazwę „Przysposobienie Obronne”. Ukoronowaniem zmian programowych było wprowadzenie „grup zajęć fakultatywnych” dla klas IV: matematyczno-fizycznej, humanistycznej, geogra-

ficzno-ekonomicznej oraz biologiczno-chemicznej.

Budynek jako lokum oświatowe powielał układ typowej polskiej szkoły. W sanockiej placówce było 12 sal lekcyjnych w tym klasopracownie wychowania technicznego, fizyczno-chemiczna, biologiczna, geograficzna, matematyczna, historyczna, języków obcych, PO, kancelaria z gabinetem dyrektora oraz pokój nauczycielski. Atmosferę tamtych czasów oddaje pełne ciepła wspomnienie Janusza Szubera: „Parter zajmowała szkoła podstawowa, a I i II piętro przeznaczone było dla młodzieży starszej. Była pewna gradacja i te maluchy, czy ci młodzi nie zapędzali się tam na górę, bo mogli dostać po łbie. Bodajże na II piętrze był gabinet prof. Siekierzyńskiego, z którym mieliśmy biologię już od V klasy, więc to było usprawiedliwione, że maluchy wędrowały na górę na jakieś tam zajęcia. Parter miał sławny gabinet chemiczny, gdzie były prowadzone słynne doświadczenia z herbatą. Prof. Bogusz mawiał: „A teraz robimy podstawowe doświadczenia czyli parzenie herbaty” – oczywiście herbata była potrzebna profesorowi do drugiego śniadania”.



„Skromniutki przepióreczki” w pochodzie 1-majowym.

Również na parterze była sala gimnastyczna oraz założony jeszcze w 1957 roku Sklepik czyli Spółdzielnia Uczniowska „Harczerz” – oferujący pełny asortyment przyborów szkolnych, pieczywo i słodycze. Opiekunem spółdzielców był Paweł Dziuban – nauczyciel powszechnie lubiany i ceniony, dusza towarzystwa, animator kółka fotograficznego i turystycznego. Pieczywo przynoszono w koszach z pobliskiej piekarni Jadczyzna. Janusz Szuber wspomina z rozmarzeniem: „...na tę bułkę się szło bez jakiejś większej potrzeby, w końcu można było bez tej bułki wytrzymać, ale właśnie ta chrupiąca, w koszu, w ciemnym korytarzu, z którego wchodziło się do sklepika,

gdzie sprzedawano te bułki po 50 groszy, no i ten smak... niepowtarzalny!, który do dzisiaj czuję”.

Opowieść o Szkole Janusza Szubera to bardzo realistyczne – wręcz naturalistyczne i zmysłowe spostrzeżenia, które w interesujący sposób oddają specyficzną atmosferę środowiska szkolnego: „Szkoła miała swój zapach – mówiąc wprost – piekielnie śmierdząca, szczególnie te regiony związane z salą gimnastyczną czy sanitariatami. Młodzi ludzie, spoceni po zajęciach gimnastycznych, gonili boso lub w pantoflach do ubikacji, pamiętam, korytarz zawsze miał ślady mokrych stóp... Na dole była kuchnia i był taki okres, kiedy rozdawano dzieciom potrzebującym mleko, stąd do tych zapachów dołączył się zapach przypalonego mleka, a jeszcze przecież u Kotów to się gotowało kapustę, więc to już była niesamowita historia”!

Ważnym elementem „świata szkoły” byli sami uczniowie, których obowiązywało noszenie specjalnego stroju, który z kolei podkreślał przynależność do tradycji Liceum. Czesław Skrobała – matura 1965 opisuje: „Každy nowo przyjęty licealista nabywał ubranie w kole-

rze ciemnoniebieskim lub granatowym, oprócz tego obowiązywała tarcza – już wówczas plastikowa – oraz patki czyli prostokątne znaczki przyszywane do kołnierza marynarki. Na patkach był zaznaczony cyfrą rzymską rok Liceum, czyli I odpowiadała VIII klasie, II-IX, III-X, IV-XI. Uzupełnieniem stroju była aksamiłna czapka szkolna z naszytą żółtą cyfrą I, II, III, IV. Taką czapkę kupowaliśmy u sanockiego czapnika Jacewicza”. Z kolei Elżbieta Stabryła – matura 1969 – opisuje strój dziewczęcy: „Nosiliśmy granatowe fartuchy – z długością przed kolano, ozdobę stanowił biały kołnierzyk. Obowiązywało nakrycie głowy – granatowy beret z okrągłym niebieskim znaczkiem, na którym był wypisany

numer szkoły”. Barwnym uzupełnieniem „spraw mundurkowych” jest relacja Janusza Szubera: „To były biedne czasy, dziewczyny były skromniutkie, jak przepióreczki – jakieś patentowe w prążki pończochy, wytarte swetry, fartuchy. Chłopcy nosili marynarki wyświechtane na fokciach, wybite na kolanach – był to tandetny materiał. Jeszcze był taki okres, kiedy do szkoły chodziło się w mundurku narciarskim. Przecież to była zgroza: narciarskie spodnie, buty i takież skarpety”.

Strój szkolny był obowiązkowy, przypominały o tym zalecenia konferencyjne, w jednym z nich z 1 IX 1967 roku czytamy: „Rok szkolny rozpocznie się 4 IX o godzinie 8 – wychowawcy zapoznają uczniów z treścią przemówienia ob. Ministra Oświaty – i już w tym dniu będzie 5 godzin lekcyjnych i należy dać ogłoszenie, by uczniowie przynieśli zeszyty, ołówki – muszą być ostrzyżeni, mieć pantofle i tarcze na lewym ramieniu”.

Liceum „rosło” w oczach, do wieku edukacyjnego dotarł wyż demograficzny czasów powojennych. W ciągu dziesięciolecia 1960-1970 przez mury szkolne przewijała się rokrocznie grupa ok. 250 uczniów i uczennic. W rekordowym roku 1969/1970 zostały utworzone cztery oddziały klas pierwszych, a młodzież całego Liceum stanowiła grupę 362 wychowanków. Dokładna analiza rubryk dziennikowych dostarcza informacji na temat tzw. pochodzenia społecznego. W latach sześćdziesiątych pojawiła się wyraźna tendencja wzrostowa dla uczniów i uczennic, których rodzice legitymowali się jako tzw. pracownicy umysłowi. W zależności od klasy i roku szkolnego grupa ta osiągała od 35% do 58% społeczności szkolnej. Pozostałe grupy zawodowe, które reprezentowali rodzice (robotnicy, rolnicy, rzemieślnicy) zajmowały dalsze pozycje. Świadczy to o pewnym awansie społeczeństwa, ale wykazuje też głębsze zjawisko – szerszego zainteresowania szkolnictwem stricte zawodowym, które w systemie industrializacji PRL-u miało większe perspektywy rozwoju. Szkoła dbała o najbardziej potrzebujących, w ciągu dziesięciolecia wielu uczniów otrzymywało pomoc finansową (przeciętnie 30-40 stypendiów rocznie). Uwierczeniem procesu szkolnego było zdanie egzaminu dojrzałości. Matura była złożona z części pisemnej (język polski, matematyka) oraz części ustnej (język polski, matematyka, język obcy, historia Polski, przedmiot wybrany). W okresie od 1960 do 1970 roku spośród 549 abiturientów egzamin maturalny złożyło 535 absolwentów, co stanowi wyśmienity finał edukacji licealnej. Ten sukces miał wielu ojców – oddanych nauczycieli i wychowawców. Každy z grona pedagogów – począwszy od wysokiej dyrektorki po szeregowego nauczyciela – miał własny wkład w rozwój młodego człowieka. Szeroka wiedza – wręcz erudycja, niepospolita osobowość – budowały autorytet i budziły szacunek. Grono pedagogiczne w oczach nauczycieli i młodzieży – to temat na odrębną opowieść.

Małgorzata Szybiak

Jak minął rok?

(sonda „TS”)

Wiesław Klaczak, szef Prokuratury Rejonowej



Był to rok nietłatwy, choć w sumie dobry. Przeprowadziliśmy, bezpośrednio bądź w nadzorze, ok. 2400 dochodzeń i śledstw. Odnotaliśmy jedno zabójstwo, było jednak bardzo dużo wypadków ze skutkiem śmiertelnym – czarną serię rozpoczęła tragedia w Zahutyniu, gdzie zginęło dwoje młodych ludzi – oraz nagłych zgonów i samobójstw. Największą trudnością i wyzwaniem były dla nas zmieniające się przepisy: nowelizacja prawa karnego i procedury karnej. W ciągu 2003 r. zmieniło się wiele aktów prawnych w tym ponad 400 artykułów w Kodeksie Postępowania Karnego! Śledzenie wszystkiego na bieżąco, przyswojenie i zastosowanie w praktyce wymagało olbrzymiego wysiłku z naszej strony. Jeśli chodzi o model postępowania karnego, największym novum jest przekazanie całości postępowania przygotowawczego – śledztwa i dochodzenia – w ręce policji (w naszej gestii pozostały śledztwa w sprawach o zabójstwo oraz te, w których występują jako podejrzani przedstawiciele służb mundurowych). Prokuratura sprawuje jednak nadzór i odpowiada za efekty pracy na tym odcinku. Zakłada się, że przekazanie całości postępowania przygotowawczego w ręce policji powinno być przyspieszyc, choćby dlatego, że ma ona służby kryminalne. Nie wnikając w ocenę, należy stwierdzić, że to nowa jakość w naszej pracy, która wymaga wypracowania standardów.

Nową tendencją w prawie jest szersze stosowanie instytucji poddania się karze. Dotyczy to występów takich jak np. jazda w stanie nietrzeźwym, drobne kradzieże, zniszczenia mienia, zakłócenia porządku. Dobrowolne poddanie się karze przez podejrzanego zmniejsza koszty, a także oszczędza czas wymiaru sprawiedliwości i świadków. Podobnie jest z coraz szerszym stosowaniem postępowaniem nakazowym, podczas którego sąd bez przeprowadzenia rozprawy wydaje tzw. wyrok nakazowy. Wcześniej prokuratura przygotowuje akt oskarżenia, który w uproszczonych sprawach może sporządzić policja.

Ubiegły rok przebiegał w naszej prokuraturze pod znakiem kontroli. Na przełomie maja i czerwca byliśmy kontrolowani przez wizytatorów Prokuratury Okręgowej w Krośnie – otrzymaliśmy ocenę dobrą. Następnie sprawdzane były nasze jednostki nadrzędne – Prokuratura Okręgowa i Prokuratura Apelacyjna w Rzeszowie – a więc pośrednio i my. Również i w tym przypadku ocena była dobra.

W grudniu zaczęliśmy remont naszych pomieszczeń – mamy nadzieję, że nie będą one odbiegały wyglądem od zrobionej w wielkim smakiem budynku sądu. Chcielibyśmy jak najszybciej zakończyć roboty, gdyż towarzyszącym nam pracą. Liczymy, że do lutego remont zakończy się i wszystko wróci do normy.

A w życiu prywatnym? Największym wydarzeniem rodzinnym była pierwsza komunika moja córki Karoliny. Miłym wydarzeniem był również jazd koleżeńskich zorganizowany przez przyjaciół z Bochni. Spotkanie kolegów, z którymi studiowałem na UJ i mieszkałem w legendarnym „Zaczku”, wspominam z łezką w oku.

(JZ)

Horror w kolorze blue

Jeśli Telekomunikacja Polska SA będzie nadal postępowała wobec klientów tak, jak postępuje, telewizyjne reklamy „Błękitnej linii” zmieniają się w ponury żart. I nie pomoże nawet terapeutyczny głos Krystyny Zubówny.

Dwa tygodnie temu publikowaliśmy list czytelnicki, która od 17 października czekała na przeniesienie telefonu z Porąża do Sanoka. Upłynęły dwa miesiące, a wysyłana od Annasza do Kajfasza kobieta niczego nie załatwiła. Zirytowana bałaganem, niekompetencją i lekceważeniem klienta domagała się od Urzędu Telekomunikacji wyciągnięcia konsekwencji dyscyplinarnych wobec pracowników i zadośćuczynienia w postaci 6-miesięcznego bezpłatnego abonamentu. Kilka dni później regionalna prasa opisywała perypetie sanoczanina, któremu telekomunikacja z niewiadomych przyczyn odciała telefon. Klient nie miał żadnych zażaleń w płatnościach. Telefonistka „Błękitnej linii” wyjaśniła dziennikarzowi, że przy tak „masowej

akcji wylążeń” mogła się zdarzyć pomyłka. Mimo interwencji, telefon przez następne trzy tygodnie milczał jak zaklęty.

W poniedziałek przyszedł do redakcji „TS” kolejny zdesperowany, pan Józef z Sanoka. Problem również dotyczył przeniesienia, ale na miejscu – z ul. Langiewicza na ul. Sadową. – Złożyłem stosowny wniosek w biurze przy ul. Daszyńskiego. Powiedziano mi, że moje zgłoszenie zostało przyjęte i że mam czekać. W swojej sprawie miałem kontaktować się z „Błękitną linią” – opowiada mężczyzna. – Tak też uczyniłem – kontynuuje. Ponieważ jednak w „Błękitnej linii” niczego nie wiedzieli, zacząłem biegać trzy razy w tygodniu do Telekomunikacji, aby dowiedzieć się czy mają jakieś informacje. Ale nie mieli

– nikt niczego nie wiedział jak w czeskim filmie. Denerwowałem się, bo remontałem właśnie mieszkanie przy ul. Sadowej i telefon był mi bardzo potrzebny, a nie stać mnie na ciągłe wydzwanianie z komórki. Wreszcie, 13 grudnia, odezwała się paniienka z „Błękitnej linii”. Pan Józef usłyszał, że następnego dnia ma zgłosić się z dowodem osobistym do Telekomunikacji w celu podpisania aneksu. Pognął rano jak na skrzydłach, ale spotkało go srogie rozczarowanie. Pracownica powiedziała, że aneks do nich nie dotarł i poradziła, aby poszedł zapytać w „Telepunkcie” przy ul. Grzegorz. Pech chciał, że „Telepunkt” był jeszcze zamknięty i nieszczęsny klient musiał czekać przez godzinę na otwarcie. Wreszcie, przemierzony na kość, stanął przed obliczem pracownicy punktu. Kiedy wytuszczył powód swej wizyty, zdziwiona pani odpowiedziała, że aneksy przychodzą do Telekomunikacji, a nie do niej. W geście dobrej woli próbowała nawet dodzwonić się do biura przy ul. Daszyńskiego, aby wyjaśnić sprawę, ale nikt nie odbierał telefonu. – Skoro mnie olewają,

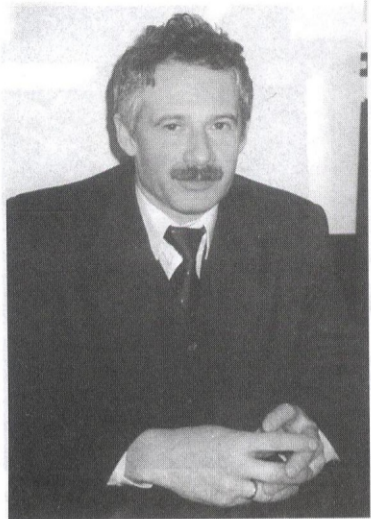
to i ja muszę pana olać – powiedziała odkładając ze zniecierpliwieniem słuchawkę. Co było robić, pognął z powrotem do Telekomunikacji. Wściekły, bo nie rozumiał, po co wysłano go do „Telepunktu” i że znowu niepotrzebnie brał z pracy przepustkę. Tym razem kategorycznie oświadczył pracownikowi z pokoju nr 1, że jeśli aneks wreszcie dotrze, ma mu go dostarczyć osobiście do domu. O dziwo, następnego dnia (15 grudnia) w mieszkaniu pojawił się pracownik z aneksem w teczce. – Z umowy wynikało, że w ciągu 30 dni mają podłączyć mi telefon. Ale na wcześniej złożonym wniosku napisano, że może to potrwać 60 dni. Czy to oznacza, że przez 3 miesiące mogę nie mieć telefonu? Mijają już dwa miesiące, a ja nie wiem na czym stoje. Zastanawiam się czy nie byłoby taniej i prościej postarać się o nowy numer? Nie wiem też, co z abonamentem za listopad i grudzień, bo choć z telefonu nie korzystam, musiałem go zapłacić. To prawdziwy horror! – denerwuje się czytelnik.

(JZ)

Jak minął rok?

(sonda „TS”)

Waldemar Wójcik, dyrektor Sanockiego Zakładu Nafty i Gazu



CZESLAW SKROBALA

Pod względem produkcyjnym i ekonomiczno-finansowym miniony rok należy ocenić pozytywnie. Przede wszystkim dlatego, że w pełnym zakresie zrealizowaliśmy program dostaw gazu ziemnego do krajowego systemu gazowniczego. Gaz ziemny na naszym terenie mamy i jest go pod dostatkiem. Uprzedzę powszechnie już zadawane nam górnikom naftowcom pytanie o ropę. Eksploatujemy tę, która jest, i to niekiedy z odwiertów liczących kilka dziesięcioleci i więcej. Natomiast na tę wielką ropę, która nie tylko nam spędza sen z powiek, czekamy nadal. A czy się doczekamy, to już inna sprawa.

A jeżeli już w jakimś skrócie mam podsumować rok, który za nami, muszę przy okazji przypomnieć, że mamy się również czym pochwalić. Otóż w ubiegłym roku zostaliśmy dostrzeżeni w kraju, czego faktem są dwa prestiżowe wyróżnienia przyznane firmie. Po pierwsze otrzymaliśmy tytuł „Lidera Polskiej Ekologii”, co jest o tyle dla nas istotne, że tego rodzaju wyróżnienia są bardzo rzadko przyznawane (kilkarotnie w Polsce, a po drugie przyznano nam certyfikat pod znaną nazwą „Przedsiębiorstwo fair play”.

Mówiąc o niezłym 2003 roku, nie można nie wspomnieć o restrukturyzacji, która ma przygotować polskie górnictwo naftowe do prywatyzacji. Wiele na ten temat nie tylko się mówiło i pisało w prasie. Zresztą nie zawsze w sensie pozytywnym, ponieważ restrukturyzacja z reguły kojarzy się z uszczuplaniem załogi. W Sanockim Zakładzie Nafty i Gazu obyło się bez zwolnień grupowych. A co dotyczy prywatyzacji, takie decyzje organizacyjne zapadły już na szczeblu centralnym.

Jeśli chodzi o poziom wydobywania kopalin, w zasadzie niewiele się zmieni, ponieważ w przypadku gazu ziemnego głównie opieramy się na złożach usytuowanych na Przedgórzu Karpat. Mogę jedynie uchylić rąbka tajemnicy i poinformować, że obecnie są prowadzone prace w zakresie zagospodarowania nowo odkrytych złóż, co pozwala nam optymistycznie patrzeć w przyszłość. Tę najbliższą, a także tę dalszą. W związku z wspomnianymi pracami widzimy bowiem realne możliwości zwiększenia rocznego wydobywania gazu ziemnego. Może nie jest to wielkość, o której trzeba głośno krzyczeć. Ale nie jest to też tak mało, abyśmy nie mieli powodu, by o tym nie wspomnieć. Otóż z dotychczasowego poziomu 1 miliarda 700 milionów metrów sześciennych – mówię o rocznym wydobywaniu – do ponad 2 miliardów metrów sześciennych wysokometanowego gazu.

Jeśli chodzi o prace poszukiwawcze, zainteresowani jesteście nie tylko obszarem Przedgórza Karpat, ale także terenem, który na własny użytek nazwalibyśmy Karpatami Jasielskimi. Dodam, że również interesujemy się Górami Świętokrzyskimi, a więc istniejącym tam niegdyś najstarszym polskim zagłębiem górnictwem, które jednak do tej pory nie było penetrowane pod kątem znajdowania się tam gazu ziemnego czy ropy naftowej. I dlatego w tych dwóch wymienionych regionach, które być może w przyszłości staną się kolejnymi w kraju rezerwuarami dużych zasobów węglowodorów (chodzi o gaz ziemny i ropę naftową), postanowiliśmy zlokalizować dwa nowe odwierty. (cz)

ZAWSZE NA SŁUŻBIE

Po prostu komendantka

W wieku dojrzałym, po latach mozolnego budowania społecznej i zawodowej pozycji, niektórzy zaczynają odcinać kupony od przeszłości. Umośczeni w wygodnym gniazdku, niechętnie podejmują nowe wyzwania, pozostawiając zmagania z oporną materią młodszym kolegom. Krystyna Chowaniec, komendantka sanockiego hufca ZHP, wyłamuje się spod tej reguły. Choć w jej pracy nie brakuje trudnych chwil – sanocki hufiec przegrał niedawno batalię o Dom Harcerza – wciąż potrafi wykrzesać z siebie żar i entuzjazm młodej harcerki. Może to zasługa Aleksandra Kamińskiego, którego wciąż czytuje do poduszki?

Znajomi wiedzą, że jeśli wieczorem Krystyny nie ma w domu, można złapać ją pod telefonem Domu Harcerza przy ul. Zielonej. W organizacji zrzeszającej ponad ośmiuset zuchów, harcerzy i instruktorów zajęć nie brakuje. Hufiec to cała instytucja z własnym budżetem, planem pracy, zadaniami. Tyle, że bez etatów. Wszystko opiera się na społecznej pracy harcerzy i instruktorów. Na barkach komendantki spoczywa między innymi cała papierkowa robota: rozliczenia, sprawozdania, programy. Czasem sprząta też hufcową łazienkę, bo jakoś nikt nie przepada za tym zajęciem. – *Krysia najczęściej prosto z pracy idzie do hufca, gdzie czekają na nią dziesiątki spraw do załatwienia. Jest tam do wieczora i jeszcze zabiera papiery do domu, zarywając noce. To wręcz niewyobrażalnie pracowity człowiek* – w głosie Ewy Wojtuszewskiej, która przez wiele lat pełniła funkcję zastępcy komendantki, brzmi szczerzy podziw. Pracowitość, solidność, kompetencja i zdolności organizacyjne, to cechy wymieniane przez wszystkich, którzy kiedykolwiek współpracowali z Krystyną Chowaniec. Tak też widzi ją zwierzchnik Stanisław Rusznica, podkarpacki kurator oświaty: – *Takiemu pracownikowi życzylibym każdemu. Brązowy Krzyż Zasługi, liczne odznaczenia i nagrody (w tym roku kuratora oświaty) świadczą, że pani Krystyna jest doceniana przez środowisko. Od lat sprawuje funkcję nie tylko komendantki, ale również szefa zespołu kształcenia w Podkarpackiej Chorągwi ZHP. Na szkoleniach ma czasem ponad setkę ludzi z całego województwa. Mówi im między innymi o zasadach współpracy harcerstwa ze szkołą. Obie prace – w hufcu i w krośnieńskiej delegaturze Kuratorium Oświaty, gdzie jest wizytatorem – świetnie się uzupełniają. Dzięki nim zna teren i problematykę szkolną jak mało kto. – Żeby miała jeszcze prawo jazdy i samochód – wdycha. Ale wciąż nie ma kiedy zapisać się na kurs.*

Pracowitość i odpowiedzialność ukształtował w niej rodzinny dom. A także twarde życie na bieszczadzkiej wsi, gdzie spędziła dzieciństwo. Do harcerstwa należy od szkoły podstawowej. Pamięta, jak z koleżankami zbierała ślimaki, aby zdobyć pieniądze na obóz. Jako harcerze opiekowali się również starszymi osobami. Pomagali im w pracach domowych – sprząkali, szorowali podłogi, rąbali drewno, pielili ogródek. Do dziś uważa, że wychowanie przez pracę jest bardzo skuteczne. Kształtuje przedsiębiorczość, uczy dyscypliny i samodzielności. Na tym założeniu opiera się filozofia pracy hufca. – *Organizacja skupiająca ludzi młodych, zdrowych powinna w miarę możliwości radzić sobie sama* – twierdzi drużna komendantka. Oczywiście, młodzieży trzeba stworzyć ku temu warunki. Chcecie odpoczywać w ośrodku Berdo w Myczkowcach? Proszę bardzo, popracujcie cztery godziny dziennie na rzecz

ośrodka i macie pobyt za darmo. Kto pojedzie do Krakowa po światełko betlejemie? Oczywiście ci, którzy w ciągu roku najlepiej pracowali. – *„Prawo Harcerskie” mówi, że harcerz jest pożyteczny, oszczędny, ofiarny, niesie pomoc bliźnim. Dlatego młodym ludziom nie można podawać wszytkiego na talerzu* – zauważa.

Krystyna Chowaniec urodziła się w Czarnej k. Ustrzyk. Korzeniami i sercem przynależy jednak do Kresów, skąd pochodzą jej rodzice. W Bieszczady przesiedlono ich po zmianie granic między Polską a ZSRR w 1951 r. – *To była niezagojona rana. Mamusia do swojej śmierci w ubiegłym roku, nie mogła pogodzić się z tym, że tak brutalnie usunięto ich z miejsca, które kochali i które było ich domem. Wrośli w nowy krajobraz, ale zawsze uważali, że ich dom pozostał po drugiej stronie granicy. Mama, kobieta ze średnim wykształceniem, co w ówczesnych warunkach było ewenementem,*



AUTORKA

naczelnik poczty w Krystynopolu, musiała po przesiedleniu nauczyć się doić krowy i prowadzić gospodarstwo. Do pracy nie poszła, bo i nie było gdzie. Poświęciła się wychowaniu czwórki dzieci. Dobra, mądra, kochana. Dom rodzinny, do którego zawsze zjeżdżali na święta – gwarny, serdeczny – opustoszał po jej odejściu... Ojciec, kierownik spółdzielni w Czarnej, ciężko pracował, aby zarobić na utrzymanie rodziny. Zawsze jednak znalazł czas na działalność społeczną. Do dziś jest prezesem Związku Wsielonych z Grzędz Sokalskiej.

Rodzice należeli do tego pokolenia, dla którego jedną z najświętszych wartości był patriotyzm. Mama przez całą wojnę działała w AK, a ojciec w Batalionach Chłopskich. W tym duchu wychowali swoje dzieci. – *Mamusia czytała nam*

wieczorami „Trylogię” i śpiewała patriotyczne pieśni. To właśnie od niej usłyszałam po raz pierwszy „Modlitwę harcerską”, którą wiele lat później przypomniał mi w Sanoku druh Czesław Borczyk – wspomina pani Krystyna.

Po ukończeniu ustrzyckiego liceum podjęła studia na UMCS, na historii. W 1977 r., z dyplomem w ręku, wróciła w rodzinne strony, bliżej domu i mamy. Pracowała w szkole najpierw w Łętowej k. Nowej Sarzyny, a później w Tyrawie Solnej. W 1985 r. przyszła do Sanoka, gdzie została nauczycielem historii w SP 7. Kolejnym etapem kariery zawodowej było Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krośnie. Pracuje tam od 1996 r.

Po studiach wróciła też do harcerstwa. Pierwszą własną drużynę założyła w Łętowej, a drugą – imienia Kurierów Beskidzkich – w sanockiej „siódemce”. Było to jej ukochane dziecko, owoc dwóch miłości: do historii i harcerstwa. Kiedy opowiada o bohaterach i patronach swojej drużyny, nie potrafi ukryć wzruszenia. Kurierzy Beskidzcy... Wielu z nich poznała osobiście podczas spotkań organizowanych w Krakowie w drugiej połowie lat 80. przez Andrzeja Przewoźnika (dziś szefa Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa, laureata tegorocznej nagrody „Rzeczypospolitej” imienia Jerzego Giedroycia). Miała szczęście dotknąć legendy, rozmawiając z Elżbietą Zawacką, ps. ZO, jedyną kobietą wśród cichociemnych, Władysławem Jachniakiem – strażnikiem złota Funduszu Obrony Narodowej, państwem Giedroyciami – ostatnimi właścicielami dworu w Żubraczem. W Sanoku natomiast mieszkał Jan Łożański, kier Komendy Głównej AK ds. łączności z zagranicą. Człowiek, który wyprowadził z Polski rodziny osób związanych z działalnością rządu emigracyjnego i struktur państwowych na wychodźstwie. Długoletni więzień PRL-u. Zaprzyjaźnił się serdecznie. Pan Łożański dyktował jej swoje wspomnienia. W ciągu kilku lat wspólnej pracy powstało 400 stron maszynopisu. Niestety, nie udało się wydać ich w formie książki. Jest tylko maszynopis złożony w Miejskiej Bibliotece Publicznej. – *Ten czas i historia są tak mi bliskie, że kiedy pojechałam po raz pierwszy do Medzilaborzec, wydało mi się, że znam tam każdy dom. Pan Łożański opisywał kurierskie szlaki w najdrobniejszych szczegółach.*

Czy można więc dziwić się żywym, serdecznym więziom łączącym komendantkę ze środowiskami kombatanckimi – żołnierzami AK, sybirakami, kresowia-

kami? I temu, że najbardziej sobie ceni złotą odznakę otrzymaną od Związku Sybiraków? Pamięć o historii wiąże się z pamięcią o ludziach, którzy ją tworzyli. Dlatego, mimo napiętego kalendarza, potrafi znaleźć czas na odwiedzenie druha Czesława Borczyka i drużny Marii Lisowskiej, legend sanockiego harcerstwa. Dla nich każda wizyta Krysi jest świętem.

Na uroczystościach harcerskich występuje zawsze w regulaminowym uniformie: szary mundur, krzyż, pas, lilijka, getry. – *Jest harcerką z krwi i kości* – mówi Ewa Wojtuszewska. – *I w każdej chwili na posterunku* – dodaje Piotr Kita, zastępca komendantki. Hufiec zawsze był dla niej drugim domem. W harcerstwie wychowała trójkę swoich dzieci: Roksanę, Kasię i Marka. Wspólnie z instruktorami zapracowała na markę jednego z najlepszych hufców w regionie, znanego również w Polsce ze świetnie zagospodarowanej bazy „Berdo” i ogólnopolskiej akcji „Florek”. Sukcesów tych nie sposób wytłumaczyć bez użycia niemodnego dziś słowa „służba”. „Pełnić służbę mam szczerą wolę” – mówi harcerskie przyrzeczenie. Drużna komendantka traktuje te słowa bardzo poważnie. Mówi, że do harcerstwa przychodzi się nie po to, aby się wykreować, zrobić karierę. To codzienna szara praca, służba właśnie. – *Tak to pojmuję i tak realizuję* – potwierdza drużna Ewa. – *W żadnych jej działaniach nigdy nie zauważałam prywatnego interesu. Nie szuka też poklasku. Nie wiem czy to wada, czy zaleta, ale rzecz absolutnie niezwykła w dzisiejszych czasach* – podkreśla z przekonaniem. Krystyna Chowaniec mówi, że jej siłą są ludzie, z którymi pracuje. To właśnie oni ją motywują. Kocha te chwile, kiedy któryś z instruktorów przychodzi i mówi: drużno, mamy fajny pomysł. I zaczyna opowiadać o swoich planach.

Zawsze unikała polityki, zakulisowych działań. Z władzami – a komendantką jest już czwartą kadencję – stara się żyć w zgodzie, ale nie za blisko. Często zastanawia się, co będzie dobre dla młodzieży i dla organizacji, którą kieruje. Jest głęboko przekonana, że metoda harcerska jest bardzo skuteczna, gdyż koncentruje się na pozytywnych cechach osobowości. Nie ma złej młodzieży. Trzeba najpierw pokazać jej sposób na życie, a dopiero później wymagać.

Trudności ją mobilizują. Niedawno jednak, kiedy uświadomiła sobie, że harcerze przegrali batalię o swoją siedzibę przy ul. Zielonej i prawdopodobnie będą musieli zwrócić budynek, przez cały tydzień chodziła ze skurczem w sercu. – *Harcerze już zapowiadali, że przykują się łańcuchami i nie oddadzą swojego domu. Ale ja nie pozwolę, aby emocje wzięły górę nad rozsądkiem. Nie mogę tworzyć atmosfery nerwowości w środowisku. Muszę być silna i powstrzymać desperackie kroki. Wierzę, że pomoże im życzliwy zawsze samorząd i stara się nie dopuszczać czarnych myśli. Jeden z punktów „Prawa Harcerskiego” mówi przecież, że harcerz jest zawsze pogodny. Jego przedwojenna wersja brzmi jeszcze lepiej: „Skaut śmieje się i pogwizduje w najtrudniejszej sytuacji”. A ona prawa harcerskiego zawsze przestrzega.*

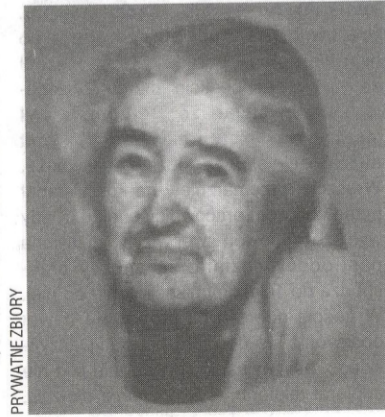
Jolanta Ziobro

Pani Dora

„Wielkie i wspaniałe arcydzieło człowieka – to życie dorzecznie”

M. Montaigne

Jakże ta myśl pasuje do życia i testamentu Pani Dory Kacnelson. Pani Dora przyjeżdżała wielokrotnie do Sanoka, tutaj też planowała spędzić resztę swojego życia. A kim była? Przed laty *Tygodnik Sanocki* pisał i informował, ale czy wszyscy czytelnicy pamiętają, nie wiem, więc dla przypomnienia – polska Żydówka z Białegostoku i żona rosyjskiego zesańca, absolwentka uniwersytetu w Leningradzie z doktoratem z polonistyki – temat Mickiewicz, nauczycielka szkoły pedagogicznej w Połocku, a od 1966 roku mieszkanka Drohobycza, pisarka, historyk literatury, posia-



PRYWATNE ZBIORY

daczka ogromnego archiwum dokumentów, rękopisów, które gromadziła przez całe życie, docierając nawet na Syberię. Przed laty była gościem Sanockiej Biblioteki i jej dyrektora Leszka Puchały, gdzie na spotkaniach opowiadała o losach polskich powstańców, o historii lwowskiego Ossolineum, swoich poszukiwaniach i dociekaniach historyczno-literackich, konieczności chronienia na Kresach zabytków kultury polskiej, a przy okazji spotkała w bibliotece i muzeum o sprawach codziennych, ludzkich – o Polakach na Ukrainie, ich biedzie i opuszczeniu, o swoich interwencjach w polskim parlamencie i ludzkich sercach.

Pani Dora nie zamieszkała w Sanoku, jakoś nie wyszło, dostała kawalerkę w Bochni. Zmarła w lipcu 2003 roku w Berlinie, a wykonawczy testamentu samotnej Pani Dory zosta-

ła zobowiązana do rozdzielenia złożonego w wielkich skrzyniach bezcennego archiwum – i tak archiwum syberyjskie ma otrzymać Uniwersytet Wrocławski, archiwum lwowskie i wileńskie – Uniwersytet Warszawski. Swoją bogatą księgozbiór poleciła sprzedać, a uzyskane pieniądze podzielić na 3 części – jedną dla swojej najbliższej osoby – przyjaciółki, drugą dla najbardziej potrzebujących Polaków ze Lwowa i okolic, trzecią dla pani Ewy Mackiewicz – wykonawczyni testamentu, na rzecz Jej fundacji dla bezdomnych zwierząt. O życiu i śmierci Dory Kacnelson przeczytałam w „Rzeczypospolitej” pod koniec grudnia, w artykule J. Bończy-Szablowskiego i postanowiłam przypomnieć sanoczanom ciepłą i wrażliwą osobę, która „Ukochana” obydwa narody”, bo tak brzmi tytuł jej ostatniej książki, a chciałoby się dodać i cały świat.

Maria Zielińska

Koncert gorących serc

Dokończenie ze str. 1



Prawdziwymi bohaterami orkiestry byli wolontariusze, którzy od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora wytrwale kwestowali na ulicach miasta. Zziębnięci, nierzadko przemoczeni po kolana, odpoczywali chwilę w sztabie WOŚP, pokrzepiając się kubkiem gorącej herbaty i kanapką, by ruszyć „w trasę” z kolejną puszką. Po matczynemu przygarniała ich również, osuszała i karmiła pani Maria Grządziel z Urzędu Miasta, na życiwość i pomoc której mógł liczyć każdy orkiestrowicz. Dochód z prowadzonej przez wolontariuszy kwesty wyniósł 54.502,55 złotych.



Stoisko Zespołu Szkół nr 1 (dawny „ekonomik”) kusiło nie tylko smakowitym zapachem staropolskiego żuru, ale i urodą „kucharek”. Można tu było zaopatrzyć się również w smalec i chlebek.



OTV Rzeszów zorganizował ogólnopolską licytację telefoniczną, z której dochód w całości zasilił konto sanockiego sztabu WOŚP. Pod młotek poszły: konik huculski z ZDIZ Odrzechowa, którego za 4.100 złotych kupił prywatny nabywca z Kwidzina w województwie pomorskim; gipsowy odlew sanockiego Szwajka – 1.800 złotych przekazało Towarzystwo Dobrego Wojaka Szwajka z Rzeszowa; Wielki Anioł – 1.000 złotych od sanoczanek; Kowbojska przygoda, wiosenny spęd była – za 1.000 złotych wylicytował mieszkaniec Krakowa; ikona Archanioła Bieszczadzki – 700 złotych od mieszkanki Torunia; obraz przekazany przez wojewodę – za 800 złotych powędrował do Dynowa; zabytkowa lampa naftowa – za 500 złotych trafiła do Kościenic. Nie został wylicytowany Medal WOŚP, który czeka na ewentualnego nabywcę w OTV Rzeszów (tel. (17)861-33-37).



Znakomicie udał się bal przebierańców dla dzieci *Bajkowy Cyrk*, zorganizowany przez sanocki sztab WOŚP w Klubie Górnika. Pomysłowe stroje, dobra muzyka w wykonaniu zespołu Władysława Rakoczego oraz niespożyty temperament Agnieszki Trznadel, przeobrażonej w klauna, dostarczyły balowiczom niezapomnianych wrażeń.



Nad sanockim Rynkiem fruwały sympatyczne anioły, czuwające nad wszystkimi orkiestrowiczami. Scenografia autorstwa rzeszowskiego plastyka Pawła Płonki stanowiła wspaniałą oprawę dla występujących na estradzie wykonawców – i tych małych, i tych całkiem dużych.



Wielkie emocje towarzyszyły aukcji dzieł sztuki zorganizowanej w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Profesjonalnie poprowadzona przez Grażynę Kaznowską-Chrapko i wzbogacona występem zespołu *Widymo* licytacja dostarczyła kupującym wrażeń artystycznych i sporej dawki adrenaliny. Najwyższe przebicie uzyskała grafika komputerowa Zdzisława Beksińskiego, zakupiona za 5.000 złotych przez Podkarpacki Bank Spółdzielczy. Druga z grafik artysty (obie były darem miasta i powiatu) „poszła” za 3.000. Bardzo dobrą cenę osiągnął też obraz Zdzisława Twardowskiego *Noc bieszczadzka*, który sprzedano za 1.400 złotych. Kilka ciekawych eksponatów nie znalazło nabywcę – zainteresowani proszeni są o kontakt z sanockim sztabem WOŚP



Prawdziwe obłędnie przeżywali GOPR-owcy, oferujący przejażdżki swoim terenowym czterokołowcem. W równym stopniu fascynował on młodych mężczyzn, jak i płęć piękną.



Na rzecz orkiestry grali także fani muzyki metalowej, którzy 8 stycznia spotkali się w Klubie Kino na koncercie z udziałem zespołu *Decapitated*. Jego organizatorem był Paweł Chabko, młody człowiek, którego życie odmierzają dializy w sanockim szpitalu. Kiedy około 2.00 w nocy zwiłzał kable po koncercie, otrzymał z Krakowa informację, na którą czekał od kilku lat – mają dla niego nerkę... Wsiadł z ojcem w auto i pojechał. Przeszczep odbył się następnego dnia. Paweł nie mógł uczestniczyć w niedzielnym finale WOŚP, oglądał jednak w szpitalu telewizyjną relację ze *Świąteczka do Nieba* i styszał przekazane mu przez kolegów z sanockiego sztabu pozdrowienia, które bardzo go ucieszyły. Pawle, niech wszystkie orkiestrowe i bieszczadzkie anioły mają cię w swej opiece! Trzymamy kciuki za twój szczęśliwy powrót do Sanoka!

Joanna Kozimor

O pozostałych atrakcjach niedzielnej WOŚP za tydzień.

Jak minął rok?

(sonda „TS”)

dr hab. Halina Mieczkowska, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej



Funkcję rektora pełnię od czerwca ub. roku, dlatego w swojej wypowiedzi ograniczę się do kilku minionych miesięcy. Z uwagi na liczne zmiany personalne na uczelni – praktycznie nie zdarza się, aby w ciągu jednego roku zmienił się rektor, kanclerz i kwestor – był to okres bardzo trudny. Cieszę się, że przy pomocy moich współpracowników, prorektorów Marka Palucha i Tomasza Chomiszczyka, udało mi się wyprostować i uporządkować wiele spraw.

Największym sukcesem było uruchomienie dwóch nowych kierunków, z którymi zresztą wiążemy duże nadzieje: pielęgniarstwa oraz mechaniki i budowy maszyn. Wnioski złożyli jeszcze nasi poprzednicy, ale to na nas spadły wszystkie sprawy związane z organizacją – znalezienie lokum, pieniędzy, przeprowadzenie remontów. Ponieważ trwały już wakacje, mieliśmy bardzo mało czasu. Największy problem był z pomieszczeniami, w których miał mieścić się Instytut Pielęgniarstwa, gdyż do końca sierpnia zajmowała je Biblioteka Pedagogiczna. Został nam dosłownie miesiąc na wykonanie remontu, zakup sprzętu i wyposażenie sal. Jednocześnie trwały prace w budynku przy ul. Reymonta, gdzie miała być mechanika i budowa maszyn. Nawiasem mówiąc, gdyby samorząd nie wydzierżawił nam tych obiektów, mielibyśmy poważne kłopoty. Był to okres szaleńczej pracy, ale zdążyliśmy ze wszystkim na czas.

W trakcie lipcowego naboru, mile zaskoczyło nas powodzenie obu kierunków; dużo chętnych było również na edukację plastyczną, muzyczną i kulturoznawstwo. Obecnie w kolegium kształcą się 1150 osób na studiach dziennych i zaocznych oraz 200 na podyplomowych. Myśląc o rozwoju i przyszłości szkoły przygotowaliśmy cztery wnioski o utworzenie nowych specjalności i kierunków: „gospodarka górska i rolnictwo ekologiczne”, „kształtowanie krajobrazu”, „informatyka inżynierska” i „fizjoterapia”.

Dużym przedsięwzięciem było podjęcie działań zmierzających do przekształcenia specjalności na kierunki, aby zbliżyć się do standardów ośrodków uniwersyteckich. Mamy bowiem ambicję bycia uczelnią nie tylko kształcąca młodzież, ale również prowadzącą działalność naukową. Dlatego bardzo ucieszył nas grant w wysokości 5,6 tys. euro z funduszu PHARE 2001 r. pozyskany przez Zakład Języka i Kultury Słowackiej. Zostanie on przeznaczony na realizację programu „Wspólne dziedzictwo polskie i słowackie w literaturze”. W planach są warsztaty dla studentów w Sanoku i Preszovie, konkurs tłumaczeń i konferencja naukowa. Zwieńczeniem całości będzie wydanie materiałów pokonferencyjnych. Już wcześniej wydałmy pierwszy numer „Zeszytów Naukowych PWSZ”, co również jest formą działalności naukowej.

Warto także odnotować, że w ciągu tego roku udało się utworzyć drugą pracownię informatyki, dzięki czemu mamy 36 stanowisk komputerowych. W uczelni działa chór, kapela ludowa i zespół folkowy, które prowadzą nasi wykładowcy.

O życie osobiste proszę nie pytać, bo praca zawodowa tak mnie absorbuje, że na nic innego nie mam czasu. Myślałam o wypadzie na Słowację, ale wciąż odkładam te plany. Może uda się w tym roku?

(JZ)

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 48 m² (I piętro), 3 pokoje, cena 1.600 zł/m², przy ul. Błonie, tel. 464-87-10.
- ★ Mieszkanie 48 m², cena 1.600 zł/m², przy ul. Langiewicza, tel. (0505) 65-96-07.
- ★ Kawalerkę 25 m² (parter), cena 38.000 zł, osiedle Wójtostwo, tel. 464-84-74 lub (0502) 36-82-30.
- ★ Mieszkanie 37 m² (II piętro), dwa pokoje, cena 1.450 zł/m², przy ul. Sadowej, tel. (0604) 57-60-69.
- ★ Dom, stan surowy, Sanok, ul. Rysia, tel. (0606) 95-94-07.
- ★ Dom drewniany z budynkiem gospodarczym plus 33 a działki budowlanej (dojazd prawnie uregulowany), w Grabownicy, wiadomość Besko, ul. Błonie 65, tel. (0606) 93-76-76.
- ★ Dom 260 m², na działce 6 a, Sanok-Dąbrówka, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Dom drewniany w Bażanówce, tel. (0607) 58-37-44.
- ★ Lokal 280 m², na działalność gospodarczą, Sanok-Dąbrówka, tel. 463-56-50 lub (0508) 18-07-29.
- ★ Dwa budynki – łączna powierzchnia 370 m², pod działalność gospodarczą, Sanok-Dąbrówka, tel. (0691) 84-54-45.

Mycie naczyń na weselach i innych imprezach
tel. 0507 360 256 lub 0604 734 314

Regipsy, remonty, całościowe wykończenia
tel. 0694 133 154

DRZWI Z DREWNA
- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

- ★ Kiosk typu Ruch z towarem lub bez, Sanok ul. Wolna, tel. (0601) 98-22-46.
- ★ Lub wynajmę garaż murowany w rzędzie garaży przy ul. Lipińskiego (pod Skarpą), tel. 463-02-13.
- ★ Garaż murowany w zabudowie szeregowej przy ul. Stróżowskiej, tel. 464-46-77 lub (0506) 33-13-09.
- ★ Garaż z blachy ocynkowanej (6,5 m x 4 m), tel. (0505) 43-34-56.
- ★ Działkę budowlaną 10 a, całkowicie uzbrojoną, w centrum Sanoka, tel. 464-91-77 (po 20.00).
- ★ Działkę budowlaną 5,65 a, uzbrojoną, cena 12.000 zł, w Nowym Zagórzcu, tel. 463-69-23.
- ★ Działkę budowlaną 5 a 48 m², w Sanoku, przy ul. Przemyskiej (przy restauracji Zasanie), tel. 464-68-00 lub 464-61-10.
- ★ Działkę budowlaną 12 a uzbrojoną (gaz, woda, energia) w Nadolanach, tel. (0600) 65-15-55.
- ★ Pole orne 80 a, w Czerteżu, przy trasie Sanok-Krosno (może być pod działalność gospodarczą), tel. 463-48-70.

Kupię

- ★ Mieszkanie ponad 60 m², trzy pokoje, rozkładowe, z loggią, oprócz parteru, na osiedlu Wójtostwo oraz garaż, tel. (059) 814-67-93 lub (0692) 68-94-53.
- ★ Mieszkanie do 70 m², najchętniej osiedle Błonie, tel. (600) 37-47-16.

Zespół – dobra muzyka, obsługa wesela, dancinigi i inne,
tel. 464-39-63, 0601 544 944

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

Europejski Fundusz Leasingowy
Znajdziemy samochód na miarę Twoich potrzeb, a zarazem i możliwości. Skontaktuj się z nami i przekonaj, że możesz mieć lepsze auto niż myślisz.
tel. 46 42 266, 46 42 268

- ★ Kawalerkę lub małe dwupokojowe mieszkanie w Sanoku, tel. (0506) 29-59-70 lub do pracy 464-85-33 (od 9.00 do 17.00).
- ★ Dom, może być do remontu, na terenie Sanoka, tel. (0607) 80-22-87.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Atrakcyjne mieszkanie 50 m², na biura, w centrum Sanoka, tel. (0600) 90-75-03 lub (0605) 59-95-05.
- ★ Mieszkanie 50 m², przy ul. Stróżowskiej 20/8, tel. 464-56-95.
- ★ Pokoje z używalnością kuchni, tel. 466-63-70.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, umeblowane, na osiedlu Błonie, tel. 463-23-06 (po 17.00) lub (0600) 44-29-47.
- ★ Przytulny umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, w Sanoku, tel. 463-02-78.
- ★ Pokój dla dwóch osób pracujących lub uczących się, na Przedmieściu, tel. 464-75-71 lub (0507) 37-56-04.
- ★ Pokój 12 m² z dostępem do kuchni i łazienki, tel. 463-48-14.
- ★ Mieszkanie 50 m² (I piętro), przy ul. Stróżowskiej, tel. 464-11-27.
- ★ Pokoje w prywatnym domu, tel. (0507) 84-07-33.
- ★ Stoisko handlowe ok. 30 m², przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.
- ★ Bar 42 m² z wyposażeniem (może być na inną działalność), w Sanoku, przy ul. Dmowskiego 7, tel. 463-76-50 lub (0601) 59-52-22.

Do wynajęcia powierzchnia produkcyjno-magazynowa 140 m²
Sanok, ul. Okulickiego 8, tel. 464-05-98

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
Czas trwania kursu:
1 miesiąc
Termin zapłaty:
3 miesiące
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98

- ★ Lokal 60 m², przy ul. Kościuszki, tel. (0601) 94-49-58.
- ★ Dwa lokale, łączna powierzchnia 40 m² (II piętro), centrum Sanoka, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Odstąpię część lokalu na gabinet stomatologiczny, kosmetyczny lub gabinet masażu, tel. (0695) 67-54-31 lub (0695) 46-35-79.
- ★ Pawilon handlowy 50 m², na dowolną działalność, tel. (0607) 09-74-24.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Kawalerki (2-pokojowej) w Sanoku, najchętniej osiedle Wójtostwo, tel. 463-76-95 (po 18.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Renault twingo 1.2 benzyna (2003), tel. 439-52-17 lub (0601) 62-06-69.
- ★ Skodę 105 S (1980), nadwozie i silnik z 1987 r., cena do uzgodnienia, tel. 467-20-18.
- ★ Auto-laweta marki Magirus, tel. 463-43-17 lub (0691) 64-54-17.
- ★ Fiata 125 p (1988), za symboliczną cenę, dodatkowo opony zimowe plus bagażnik, tel. 464-75-24 (po 17.00) lub (0502) 66-26-47.
- ★ Peugeotta 306 (1994), 1.8 Diesel, przeb. 128 tys. km, osobowo-ciężarowy (5 osób), faktura vat, cena 11.500 zł brutto, tel. (0506) 60-54-70 lub 464-22-47.
- ★ Wartburga 1.3 combi (1990), silnik vw, hak, dużo nowych części, cena 4.000 zł, tel. 461-70-08 lub (0600) 25-56-27.

UPUSTY DO 30%
thermo okna
marimex
S.C.
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Kupię

- ★ Samochód bezwypadkowy lub pokolizyjny, za gotówkę, tel. (0600) 03-37-33.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Tanio witryny chłodnicze – 2 szt., zamrażarkę oraz regały sklepowe, tel. (0609) 57-03-30.
- ★ Agregat prądowocowy 2,5 kW, jednofazowy oraz lodówkę Silesia, tel. 463-03-19.
- ★ Maszyny stolarskie oryginalne oraz akordeon Weltmajster 48 basów, tel. 464-44-28.
- ★ Suknię ślubną z dodatkami, rozm. 38-40, cena 250 zł, tel. 466-65-38.
- ★ Suknie ślubne, roz. 36-38 i 38-40, cena 200 zł, tel. (0501) 21-22-80.
- ★ Wiertarkę stołową kolumnową, trzyfazową, (nową), cena 1.000 zł, tel. (0501) 12-14-20.
- ★ Narożnik mały, w b. dobrym stanie, z pojemnikami na pościel, tel. 463-03-11.
- ★ Płyty drogowe i dachowo-korytkowe, tel. (0603) 86-01-87.
- ★ Afrykańskie bębny, okazynie, tel. 464-28-95 (po 20.00), proszę Stanisława Jargosza.
- ★ Rodowodowe szczenięta siberian husky, tel. (0609) 60-50-38.
- ★ Stemple budowlane 2,7 m (300 szt.) i 3,10 m (300 szt.), tel. (0502) 60-56-25, (0502) 66-23-65 lub 464-40-11.
- ★ Wózek dziecięcy, głęboki, 2-funkcyjny, kolor khaki, tel. (0693) 27-42-06.

Kupię

- ★ Numer telefoniczny w okolicy Sanok-Dąbrówka, (ul. Okulickiego, Sanoczek, Bukowsko), tel. (0695) 42-30-84.

Klub go-go zatrudni dziewczyny.
Zapewniamy zakwaterowanie.
Extra zarobki.
Białystok, tel. 0602 699 225

FPHU „WOJAN”
sprzedaż materiałów budowlanych
SIDING, PANELE PODŁOGOWE, BOAZERIA
Zaprasza Szanownych Klientów do nowo otwartego lokalu przy ul. Krakowskiej 168 (za Liwexem), tel. 0693 851 125

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)
Sanok, ul. Mickiewicza 11, tel. 464-88-45
e-mail: nkjosanok@op.pl, www.nkjo.sanok.pl
prowadzi studia licencjackie
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
• specjalność j. angielski, j. niemiecki,
• specjalność nauczyciel tłumacz j. angielskiego,
• specjalność j. angielski w biznesie,
– w dziennym systemie kształcenia
• specjalność j. francuski.
Opiekunem naukowym kolegium jest Uniwersytet Śląski. Dokumenty (podanie, 3 zdjęcia 30x42, 2 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie kolegium, ul. Sadowa 32, tel. 464-88-45.
Egzamin wstępny odbędzie się:
07.02.2004 r. (dokumenty należy złożyć do 06.02.2004 r.)
21.02.2004 r. (dokumenty należy złożyć do 20.02.2004 r.)

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.
Sanok, ul. Bema 1, tel./fax 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR NAJNIŻSZE CENY HURT-DETAL

- kable, przewody
- gniazda i wyłączniki
- złącza kablowe i licznikowe,
- telefony, domofony i videodomofony
- odgromówka
- silniki i osprzęt automatyki
- oprawy oświetleniowe

PROMOCJE, RABATY
PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ
Zapraszamy !!!
Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

NAPĘDY DO WSZYSTKICH TYPÓW BRAM
FIRM:
MARANTEC, NICE
PILOTY STEROWANIA AKCESORIA
CENY PRODUCENTA JUŻ OD:
828zł./szt netto + VAT

DROMA
SYSTEMY BRAM I ROLET
SANOK, UL. PRZEMYSKA 24B INFOLINIA:
TEL/FAX: 0 13 46 54 226 0 801 340 054

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/
U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER

ŚWIAT MEBLI
Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH I TAPICEROWANYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	

WYKORZYSTAJ ODPISY PODATKOWE DO KOŃCA ROKU

PRACA

Zatrudnię

★ Firma Handlowa - Produkcyjna „Bea” w Zagórzcu zatrudni szwaczki, tel. (0604) 97-33-71.
★ Osoby przedsiębiorcze chcące zarobić bądź dorobić do swoich dochodów, gwarantujemy ubezpieczenie, tel. 431-53-38 (od 10.00 do 14.00).
★ Szwajcarska firma zatrudni przedstawicieli handlowych, tel. (0606) 70-69-43.
★ Firma zatrudni osoby z własnym samochodem osobowym z instalacją gazową, inf. pon.-wt. godz. 15.00, Sanok, ul. Mickiewicza 29, II piętro, pokój D.
★ Praca dla czterech osób w wieku do 35 lat, inf. pon. - wt., godz. 14.00, Sanok, ul. Mickiewicza 29, II piętro, pokój D.
★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, teraz bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607) 09-37-48, (0607) 09-37-84.
★ Poszukuję opiekunki do 2-letniego dziecka. Wymagana dyspozycyjność i doświadczenie, tel. (0607) 82-41-04 (po 18.30).

★ Księgową, wymagane doświadczenie, tel. (0600) 35-29-51.

★ Poszukuję współnika do realizacji wieloletniej produkcji eksportowej w branży drzewnej, tel. 464-81-70 lub (0601) 96-85-97.

Poszukuję pracy

★ Kierowca 26 lat, prawo jazdy kat. B,C,C+E, średnie wykształcenie, dyspozycyjny, tel. (0607) 45-18-66.
★ Zaopiekuję się dzieckiem lub starszą osobą (w dzień lub w nocy), tel. 463-61-62 (od 18.00 do 21.00).

Korepetycje

★ Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12, (0603) 03-51-50.
★ J. angielski (już od 7,50 zł za lekcję), tel. 464-71-81.
★ Chemia, tel. (0503) 37-22-73.

ZGUBY

★ 11 stycznia w klubie Kino zginął cyfrowy aparat fotograficzny Canon Power Shot A70. Szczęśliwego znalazcę czeka wysoka nagroda, tel. (0607) 58-37-83 lub 464-03-27.

KARO ŻALUZE ROLETY
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

Nowo otwarty gabinet kosmetyczny „ALGA”
Sanok, ul. Sądzińska 11
Zaprasza
poniedziałek-piątek 10.00-18.00,
sobota 9.00-13.00
tel. 464-77-06

ROLOWANE • SEGMENTOWE BRAMY
TORSAN
ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE
ŻALUZE PIONOWE I POZIOME
ROLETY ZEWNĘTRZNE
MOSKITIERY
MARKIZY
KRATY
PLISY
NAPĘDY
Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel./fax: (013) 46 42 575
www.torsan.pl

„San-Glass” s.c.
Sanok, ul. Krakowska 9
(naprzeciw Merkury Market)
Oferujemy:
- szyby zespolone,
- usługi szklarskie,
- lustra na wymiar,
- gabloty szklane,
- szlifowanie szkła,
- wiercenie otworów,
- usługi u klienta.
tel./fax 464-00-04

Foto Galeria
Sanok ul. 3 Maja 10 - Deptak
Czynne: 8.00 - 17.00 tel. 46 444 55
PROMOCJA
RENCIŚCI • EMERYCI • DZIECI
MŁODZIEŻ SZKOLNA - RABAT 10%
Grupy od 10 osób dodatkowo 10%
KOMPLETNY ZESTAW ZDJĘĆ
DO PASZPORTU, DOWODU, PRAWA JAZDY
6 LUB 8 SZTUK W CENIE 4
Wybór z 4 ujęć. Możliwość retuszu
Najlepsza jakość w 1 minucie

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY
Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

Husqvarna
z a p r a s z a na promocje
- za 1959 zł piła HQV 353
+ kanister + łańcuch + olej
- za 1249 zł piła HQV 340
w sklepach w Sanoku, Lesku, Brzozowie
i Ustrzykach Dolnych.

MB ZAKŁAD OGÓLNO-BUDOWLANY MALARSKI I PORZĄDKOWY
Regipsy od 14 zł/m²
Malowanie 1,50 zł/m²
Szpachlowanie 7 zł/m²
Remonty, adaptacje
tel. 463-77-48, kom. 0605 915 780

PRODUCENT ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

Centrum Kształcenia Eksternistycznego w Sanoku
prowadzi
eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego
Warunek: ukończone 18 lat.
Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną.
Nauka odbywa się w Gimnazjum nr 4 (Szkoła Podstawowej nr 7) w Sanoku, ul. Jana Pawła II 25, tel. 463-05-79.
tel. 464-88-45, kom. 0603 860 187
Zapisy trwają do 15.01.2004 r.

Burmistrz Miasta Sanoka
ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
na dzierżawę lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonych na prowadzenie działalności: przemysłowej, usługowej, magazynowej.
Przetarg odbędzie się 28 stycznia 2004 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.
Przedmiotem przetargu są lokale:
1. przy ul. Podgórze 4 w Sanoku (lokal położony w budynku wolnostojącym).
Lokal o łącznej powierzchni: 167 m².
Branża ograniczona: przemysłowa, usługowa, magazynowa.
Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną.
Cena wywoławcza: 3,50 zł/m².
Wadium: 584,50 zł (słownie: pięćset osiemdziesiąt cztery złote 50/100).
2. przy ul. Jagiellońskiej 52 w Sanoku
Lokal o łącznej powierzchni: 14,70 m².
Branża ograniczona: magazynowa.
Lokal nie posiada żadnych instalacji.
Cena wywoławcza: 1,30 zł/m².
Wadium: 19,10 zł (słownie: dziewiętnaście złotych 10/100).
Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.
Wadium za lokale przy ul. Podgórze 4 i ul. Jagiellońskiej 52 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) pok. 34, (II piętro) najpóźniej do 27 stycznia 2004 roku.
UWAGA!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.
Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Konarskiego 22, w Sanoku, tel. 463-02-92 26 i 27 stycznia 2004 r. w godz. od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalach przy ul. Podgórze 4 i ul. Jagiellońskiej 52 w Sanoku łącznie z udostępnieniem ich do oglądania.
Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.
Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokali objętych ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Oprawy introligatorskie
- prace dyplomowe, magisterskie (twarde, miękkie),
- ksero, format do A-0.
Zakład Usług Poligraficznych „NAIRAM”
ul. Kościuszki 23 (obok PKO BP)
tel. 0604 972 243, 464-93-52

Kredyt na zakup Fiata Panda
20.000 zł kredytu – rata 338 zł
Przedstawicielstwo GBG SA
Euro Finanse
Sanok, ul. Mickiewicza 29 (II p.), tel. 464-54-95

Zainteresowanych medycyną naturalną zapraszamy na spotkanie z Panią Małgosią Borkowską
Kurs REIKI I° i II°
Informacje: tel. 0691 131 485

OKNA DRZWI
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

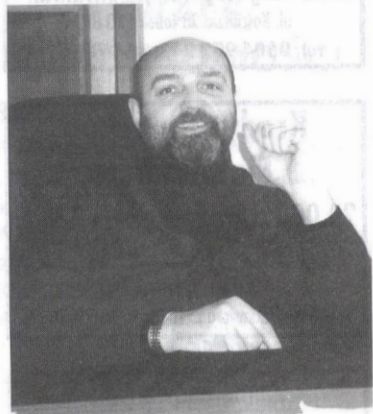
Kursy języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego
w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych
• wszystkie poziomy zaawansowania,
• kursy ogólne,
• przygotowania do egzaminów,
• zajęcia w małych grupach,
• dzieci, młodzież, dorośli,
• kontynuacja nauki w kolejnych latach.
Zapisy: do 20 stycznia 2004 r.
w sekretariacie NKJO, ul. Sadowa 32,
w godz. 12.00-16.00, tel. 464-88-45

ABACUS
KOMPUTERY INTERNET ART. BIUROWE
P.H.U. ABACUS Robert Birek
ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200
www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

Burmistrz Miasta Sanoka
ogłasza pisemny przetarg ograniczony – dwuetapowy
na najem lokalu użytkowego stanowiącego zasób Gminy Miasta Sanoka
Burmistrz Miasta Sanoka
zaprasza
do składania ofert na najem n.w. lokalu użytkowego.
Przedmiotem przetargu jest lokal o łącznej powierzchni użytkowej 244,35 m² usytuowany na I piętrze w budynku przy ul. Rynek 16 w Sanoku (w budynku po „Banku Zachodnim”) składający się z ośmiu pomieszczeń o powierzchni kolejno” 26,20 m², 76,88 m², 7,83 m², 37,82 m², 16,80 m², 5,10 m², 15,27 m², 11,25 m², sanitariatów o powierzchni 12,52 m² i czterech korytarzy o łącznej powierzchni 34,68 m².
I etap – zaproszenie do składania ofert wstępnych na najem ww. lokalu użytkowego.
Oferta sporządzona w języku polskim powinna zawierać:
1) imię i nazwisko oraz adres lub nazwę i siedzibę oraz status prawny oferenta,
2) datę sporządzenia oferty,
3) określenie rodzaju zamierzonej działalności w lokalu (z podaniem branży),
4) przewidywane zatrudnienie w lokalu osób z terenu miasta Sanoka,
5) przewidywane prace adaptacyjno-remontowe na potrzeby zamierzonej działalności,
6) koncepcje zagospodarowania lokalu (mile widziane projekty, szkice),
7) oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.
Oferty wstępne w zamkniętych kopertach z napisem przetarg ofertowy na najem lokalu przy ul. Rynek 16 należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5 w Sanoku, w godzinach pracy Urzędu w terminie do 29 stycznia 2004 r. do godziny 10.00.
Oferty niekompletne nie będą rozpatrywane.
Lokal zostanie udostępniony do oglądania 27 i 28 stycznia 2004 r. po wcześniejszym telefonicznym (tel. 463-02-92) uzgodnieniu z Zarządcą, tj. Sanockim Przedsiębiorstwem Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. przy ul. Konarskiego 22 w Sanoku.
Warunki szczegółowe i informacje dot. przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydziale Spraw Lokalowych w budynku przy ul. Franciszkańskiej 5 w Sanoku, tel. 463-78-80.
Komisyjne otwarcie ofert z udziałem oferentów nastąpi 29 stycznia 2004 r. o godz. 12.00 w Urzędzie Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 – pok. 64 (Sala Herbowa).
Z regulaminem przetargu, projektem umowy, uchwałą w sprawie zatwierdzenia regulaminu zasad wykonywania remontów lokali użytkowych należy zapoznać się w Wydziale Spraw Lokalowych Urzędu Miasta przy ul. Franciszkańskiej 5 w Sanoku w godzinach pracy Urzędu.
Podmioty, których oferty zostaną wybrane w pierwszym etapie przetargu przez Komisję przetargową będą dopuszczone do drugiego etapu przetargu o czym zostaną pisemnie poinformowane.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert jak i ich odrzucenia bez podania przyczyn.
II etap – licytacja stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.
Cena wywoławcza za 1 m² powierzchni lokalu wynosi: 3,00 zł (netto).
Przetarg licytacyjny odbędzie się 10 lutego 2004 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 64 – Sala Herbowa.
Wadium za lokal wynosi: 733,00 zł (słownie: siedemset trzydzieści trzy złote 00/100).
Wadium wpłacają w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro), najpóźniej do 9 lutego 2004 r. do godz. 14.00 oferty, których oferty zostały komisyjnie wybrane do przetargu licytacyjnego.
Podmiotom dopuszczonym do przetargu licytacyjnego, które przetargu nie wygrają wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu, jednak nie później niż trzy dni od dnia zakończenia przetargu lub jego odwołania.
Wpłacone wadium ulegnie przepadnięciu w przypadku gdy Uczestnik, który przetarg wygrał nie zawarze umowy w ciągu 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.
Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokali objętych ogłoszeniem.

Jak minął rok? (sonda „TS”)

O. Stanisław Glišta, proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św., gwardian klasztoru ojców franciszkanów



JOHANN ZIOBRO

Najważniejszym wydarzeniem 2003 r. była peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej i tzw. mała peregrynacja w rodzinach. Wniosła ona wiele ducha w życie tych, którzy zechcieli otworzyć swoje serca. Przyjęcie obrazu w domu było głębokim przeżyciem dla wielu rodzin – okazją do odnowienia życia rodzinnego i wspólnej modlitwy, czasem po raz pierwszy w życiu. Tajemnicą konfesjonatów pozostanie, ile osób pojednało z Bogiem i bliźnimi. Wotum wdzięczności za peregrynację Maryi są dwie kapliczki – jedna na Pogórze, a druga na osiedlu Błonie. Będą znakiem i przypomnieniem, że mamy Matkę, która nas kocha i zawsze o nas pamięta. Trzecią kapliczkę, Jezusa Miłosiernego, poświęciliśmy 6 stycznia. W naszej pamięci pozostały również diecezjalne Spotkanie Młodych. Gościliśmy wówczas w Sanoku 4 tys. młodych ludzi, o których Ojciec Święty mówi, że są nadzieją świata i Kościoła.

Z życia duchowego naszej parafii warto odnotować żywe nabożeństwo do Matki Bożej w obrazie Matki Bożej Pocieszenia (1515 kartek z prośbami i podziękowaniami) oraz woda w postaci biżuterii i precjozów) i św. Antoniego (1069 kartek). Ofiary złożone na „chleb św. Antoniego” w całości przeznaczamy na działalność charytatywną parafii. Tradycją są organizowane przez nas Spotkania Ekumeniczne i Tydzień Misyjny z Loterią Misyjną, która przyniosła w tym roku 4,8 tys. zł. Minęło również 10 lat odkąd wydajemy czasopismo parafialne. W październiku uczciliśmy ze szkołami jubileusz Ojca Świętego Dniem Papieskim.

Parafia podejmuje liczne dzieła charytatywne. Jednym z nich jest Ośrodek Rehabilitacyjny dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej, który przyjmuje ponad 30 dzieci dziennie i daje pracę 10 osobom. Dzięki podpisaniu kontraktu z NFZ będziemy mogli kontynuować działalność również w tym roku. Przy klasztorze funkcjonuje również świetlica, która zapewnia opiekę dla 40 dzieci dziennie.

Jako gospodarze zabytkowych obiektów sporo wydajemy na remonty – w br. było to ponad 80 tys. zł. Wśród wykonanych prac warto odnotować m.in. wymianę instalacji elektrycznej i oświetlenia, nagłośnienia, nowe drzwi wejściowe. Przed nami renowacja kaplicy św. Maksymiliana, która będzie kosztować 200 tys. zł.

W życiu osobistym największym wydarzeniem był dla mnie udział w uroczystościach z okazji jubileuszu Ojca Świętego i beatyfikacji Matki Teresy z Kalkuty, którą miałem szczęście poznać w Rzymie pod koniec lat 80. Było to w domu sióstr Misjonarek Miłości, gdzie Matka Teresa przyjechała z krótką wizytą. Razem ze współbraćmi mieliśmy przeprowadzić z nią wywiad do naszego czasopisma. We mszy św., którą odprawialiśmy u sióstr wczesnym rankiem, uczestniczyła również dzisiejsza błogosławiona. Siedzieliśmy skromnie w kątku kaplicy – drobna, niepozorna kobiecina. Po mszy św. mieliśmy okazję porozmawiać. Zapamiętałem ją jako osobę niezwykle radosną, pełną wiary, entuzjazmu, które udzieliły się również nam – długo nosiliśmy w sercu te uczucia. Dlatego beatyfikacja, a wcześniej jubileusz papieża, były dla mnie ogromnym przeżyciem. Oba wyjazdy do Rzymu potraktowałem jako formę rekolekcji. (Jz)

TO I OWO

Sygnaly czytelników

Pomogli bez nagrody

W ubiegłą niedzielę wybuchł pożar w Domu Ludowym w Pisarowcach. Spaleniu uległa scena, fragmenty sufitu, ścian i znajdujący się na dole „Bar Dworski”. Powodem tragedii było prawdopodobnie zwarcie starych instalacji elektrycznych. Ku zdumieniu i radości właścicieli obiektu, prawie natychmiast znaleźli się ludzie, którzy bezinteresownie przyszedli z pomocą. Mieszkańcy wsi błyskawicznie zgromadzili artykuły potrzebne do remontu i w ciągu paru dni odnowili budynek. – *Byłem zupełnie zaskoczony ofiarnością i zaangażowaniem ludzi z Pisarowiec. Mój bar został prawie zupełnie zniszczony, splonęły obrazy i dzieła sztuki miejscowych artystów, które stanowiły wystrój wnętrza. Sąsiedzi przybyli zaraz po pożarze, przynieśli deski, farbę, sprzęt i od razu zabrali się do pracy. To było ogromnie budujące i wzruszające. Nie chcieli żadnej zapłaty. W dzisiejszych czasach takie rzeczy nie zdarzają się często. Brak mi słów, by wyrazić im moją wdzięczność* – podkreśla Józef Tomecki, właściciel baru. (kaha)

Będzie czym dojechać

Na źle ułożony rozkład jazdy pociągów na trasie Krosno-Sanok narzeka Czytelnik z Nowosielec. – *Odkąd wprowadzono nowy rozkład, nie ma jak dojechać do Sanoka na godz. 8.00. Pociąg, który jest w Nowosielcach o 7.40, przyjeżdża przeważnie spóźniony. Młodzież nie ma szans, aby dotrzeć na czas na lekcje. Kogo PKP chce wozić tym pociągiem?*

Problem, na szczęście, można rozwiązać. Jak poinformował nas Janusz Wnęk, przedstawiciel handlowy w Podkarpackich Zakładach Regionalnych, od 2 lutego pociąg z Warszawy Wschodniej do Zagórza będzie jeździł na odcinku Krosno-Zagorz jako osobowy. Zgodnie z rozkładem w Sanoku powinien być o 8.30. Młodzież nie powinna mieć więc kłopotu z dotarciem do szkoły. (z)

Złamali monopol?

Na trasie z Sanoka do Zagórza istnieje od niedawna nowa stacja paliwowa „Petrosan”, która ma podobno – jak sygnalizuje czytelnik – najtańszą benzynę w okolicy. – *Przed sylwestrem tankowałem tam i zapłaciłem 3,32 zł za litr, podczas gdy w innych sanockich stacjach benzyna kosztuje nawet 3,51 zł. Cieszę się, że wreszcie ktoś przełamał monopol w mieście, że powstała nowa stacja, która różni się od pozostałych. Właściciele innych wysokie ceny tłumaczą kosztami transportu, ale wystarczy wyjechać 5 km w stronę Rzeszowa i są one już dużo niższe. W Sanoku do tej pory zawsze było drożej* – podkreśla kierowca. (kaha)

Nie ma bata!

Coraz częściej docierają do nas informacje o chuligańskich wybrykach rozwrzniętej młodzieży i jej nagannym zachowaniu w miejscach publicznych. Ostatnio otrzymaliśmy kolejny sygnał od naszej czytelniczki, która w Nowy Rok wybrała się z mężem i dzieckiem do Pizzerii „Wenecja” przy ul. Mickiewicza. *Chcieliśmy spokojnie zjeść pizzę, gdy nagle wtargnęła grupa pięciu młodych ludzi, którzy zajęli jedną łóżeczkę. Ich zachowanie było skandaliczne: kazali pani z obsługi włączyć swoją płytę z muzyką hip hop, przeklinali, hałasowali. Wśród nich były również dziewczyny. To skandal, żeby nikt nie reagował* – opowiadała zbulwersowana klientka. – *Zapytałam panią przy barze, czy nie przeszkadza jej zachowanie tych młodych. „A co ja mogę zrobić?” odpowiedziała mi. Nie zareagowali także pozostali klienci* – denerwuje się czytelniczka.

Od redakcji: Dopóki będziemy tolerować takie zachowania, młodzież będzie czuła się bezkarnie. Dlatego reakcja na skandaliczne zachowanie przybyłych powinna być natychmiastowa i to nie tylko ze strony właścicieli lokalu, ale również innych klientów. Aby położyć tamę chamstwu i przemocy musimy działać solidarnie. (kaha)

Wyjaśnienie

Podana w poprzednim numerze („TS” nr 2) informacja o wyciągu w Zagórze okazała się nieaktualna. W błąd wprowadził nas były administrator wyciągu. O tym, że nie jest już gospodarzem obiektu, dowiedzieliśmy się od dyrektorki Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Zagórze, który przejął obiekt pod swój zarząd. Za mimowolne nieścisłości w informatorze przepraszam.

Katarzyna Hnat

DRZWI

Wewnętrzne firmy **CENTURION R**
Zewnętrzne firmy **GERDA**

Ceny producenta
Wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan” w Sanoku
ul. Rzemieślnicza 9, tel. 464-27-55, 464-27-65

ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż mieszkania o pow. 50,74 m².

Mieszkanie zlokalizowane jest w docieplonym o niskim poziomie zużycia ciepła budynku wielorodzinnym nr 24 przy ul. Stróżowskiej. Mieszkanie wyposażone jest we wszystkie media tj. w instalację wod.-kan., co. gazową, elektryczną, teletechniczną oraz domofonową.
Cena wywoławcza 1.050 zł/m² p.u.
Licytacja ustna odbędzie się 28 stycznia 2004 r. o godz. 10.00 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5A.
Zasady wplatania wadium oraz przeprowadzenia przetargu określone są w „Regulaminie” dostępnym w siedzibie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia lub odstąpienia od Przetargu bez podania przyczyn.

• PRZETARGI • REKLAMY •

Wójt Gminy Komańcza informuje, że wykazał do sprzedaży w drodze bezprzetargowej lokale użytkowe w Komańczy. Szczegółowe informacje – *tablica ogłoszeń Urzędu Gminy Komańcza lub pod tel. 467-70-18.*

Burmistrz Miasta Sanoka ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:
12 – powierzchnia użytkowa 17,23 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 32,00/m².
35 – powierzchnia użytkowa 17,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 32,00/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 12 położone na II piętrze wynosi: 551,40 zł (słownie: pięćset pięćdziesiąt jeden złotych 40/100), wadium za stoisko oznaczone nr 35 położone na II piętrze wynosi: 556,80 zł (słownie: pięćset pięćdziesiąt sześć złotych 80/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 27 stycznia 2004 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%. Przetarg odbędzie się 28 stycznia 2004 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania 26i 27 stycznia 2004 r. w godzinach od 8.00 do 14.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalnych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

KOMUNIKAT
Burmistrza Miasta Sanoka
z dnia 16 stycznia 2004 r.

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139 z późn. zm.) oraz art. 85 ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717)

zawiadamiam

że 17 lutego 2004 r. o godz. 9.00 w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku odbędzie się sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie uchwalenie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego obszaru położonego w dzielnicy Olchowce – obejmującego teren dawnej Jednostki Wojskowej.

BURMISTRZ
mgr Wojciech Blecharczyk

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

KOMUNIKAT
Burmistrza Miasta Sanoka
z dnia 16 stycznia 2004 r.

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139 z późn. zm.) oraz art. 85 ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717)

zawiadamiam

że 17 lutego 2004 r. o godz. 9.00 w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku odbędzie się sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie uchwalenie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w Sanoku przeznaczonego pod budowę ulicy zbiorczej typu „Z” od skrzyżowania z ul. Okulickiego do skrzyżowania z ul. Konopnickiej.

BURMISTRZ
mgr Wojciech Blecharczyk

KOMUNIKAT
Burmistrza Miasta Sanoka
z dnia 16 stycznia 2004 r.

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139 z późn. zm.) oraz art. 85 ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717)

zawiadamiam

że 17 lutego 2004 r. o godz. 9.00 w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku odbędzie się sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie uchwalenie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w Sanoku przeznaczonego pod budowę ulicy zbiorczej typu „Z” o obniżonych odcinkowo parametrach technicznych do ulicy klasy „L” od skrzyżowania z ul. Głowackiego do skrzyżowania z ul. Stawiska.

BURMISTRZ
mgr Wojciech Blecharczyk

KASY FISKALNE 899 zł

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

NARCIARSTWO KLASYCZNE

Skoki narciarskie

Następcy Małysza

W pięknej scenerii, przy kilkustopniowym mrozie, rozegrano w Zagórzku zawody w skokach narciarskich o „Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz”.

Pierwsi, na nowo wybudowanej skoczni o punkcie konstrukcyjnym 20 metrów, rywalizowali uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych. W tej pierwszej kategorii bezkonkurencyjny okazał się 11-letni **Daniel Wota** z Sanoka, który skokiem na odległość 20 m ustanowił rekord skoczni. Gimnazjaliści także rywalizowali na skoczni K-20 i tutaj najlepszym zawodnikiem był **Marian Czepiel** z Zagórzka. Z kolei otwarty konkurs przeprowadzono na przebudowanej skoczni K-40 i tutaj najdalej lądował **Paweł Michalak** z Iwonicza, który przy okazji, skacząc 34 m., ustanowił nowy rekord skoczni.



Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz Jacek Zajac wręcza nagrody zwycięzcom.

– Cieszę się, że dopisała pogoda – powiedział **Adam Kiszka**, kierownik zawodów. – Bezwietrzna aura oraz kilkustopniowy mróz sprawił, że narciarze mieli idealne warunki do skakania. Zawody spotkały się ze sporym zainteresowaniem kibiców, bowiem zmagania te obserwowało blisko tysiąc miłośników skoków narciarskich.

Najlepszym skoczkom pamiętkowe puchary, dyplomy oraz nagrody rzeczowe wręczył **Jacek Zajac** – Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz.

Kolejne zawody w skokach narciarskich w Zagórzku odbędą się 24 i 25 stycznia. Udział w Pucharze Bieszczadów zapowiedzieli także zawodnicy z Zakopanego i Wisły.

Wyniki:
Szkoly podstawowe (K-20): 1. Wota (Sanok), 2. **Łukasz Burian** (Zagórz), 3. **Bartosz Moskal** (Iwonicz); Gimnazja (K-20): 1. Czepiel, 2. **Piotr Osenkowski** (obaj Zagórz), 3. **Paweł Gerlach** (Iwonicz); Otwarty konkurs (K40): 1. Michalak, 2. **Wiktor Majerski**, 3. **Jacek Staroń** (wszyscy Iwonicz).



Zmodernizowana skocznia K-40.

Biegi narciarskie

Niepokój siódmy

W XVII Międzynarodowym Biegu Dudka nieźle spisał się **Józef Niepokój**, reprezentujący Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu. Najlepszym zawodnikiem okazał się **Adam Kwak** z Lipnicy Wielkiej.

W zawodach, które rozegrane zostały w Radziechowach koło Żywca, wystartowało ponad 60 narciarzy. J. Niepokój, dla którego był to pierwszy noworoczny bieg, zajął doskonałe 7. miejsce (2. w kategorii wiekowej 40-49 lat).

SIATKÓWKA

Liga sanocka

Ściany nie pomogły

W pierwszych noworocznych meczach w Sanockiej Lidze Siatkówki rozegrano kilka zaciętych spotkań.

Najwięcej emocji towarzyszyło pojedynkowi Nafty z Juniorami. Pierwszy set dosyć niespodziewanie gładko wygrali Juniorzy, w drugim jednak bezsprzecznie lepsza była Nafta. W trzeciej partii „młodzieżowcy” do stanu 9-10 toczyli wyrównane spotkanie, w końcówce jednak dominować zaczęła Nafta, która wygrała cały mecz. W innym pojedynku Nowsan pokonał Błonie, które nie wykorzystało faktu, że spotkanie rozgrywało na swojej dzielnicy. Wprawdzie pierwszy set wygrali gospodarze, jednak w dwóch kolejnych triumfowała ekipa Nowsanu.

POGLESZ – ILO 2-0 (7, 12)

NAFTA – JUNIORZY 2-1 (-18, 16, 10)

WÓJTOSTWO – SOSENKI 2-0 (18, 20)

NOWSAN – BŁONIE 2-1 (-21, 18, 13)

W dzisiejszych meczach Sanockiej Lidze Siatkówki zagrają: w SP1 – Mansard z Eidomem i Wójtostwo z Dąbrówką; w SP3 – San Klub z Sosenkami, Czerkiesy z Długiem i San Fot z Pogleszem. Początek godz. 17.30.

Ligi młodzieżowe

Bez straty seta

Kolejne pojedynki mają za sobą juniorki i kadetki Sanoczanki. Tym razem dziewczyny rywalizowały z drużyną UMOS-u Krosno.

Juniorki

SANOCZANKA – UMOS KROSNO 3-0 (17, 17, 20)

Sanoczanka: Śmietana, Zajac, Latoś, A. Cycoń, Dymińska, R. Szmyd, Bury (libero) oraz Paszkiewicz, Nowak.

Podopieczne **Ryszarda Karaczkowskiego** wygrały zdecydowanie ze swoimi rówieśniczkami z Krosna, choć trzeba podkreślić, że rywalki były wymagającym przeciwnikiem. Mimo ich zaciętej gry przez cały mecz, końcówki każdej partii na swoją korzyść rozstrzygały gospodynie, które ostatecznie wygrały bez straty seta.

SANOCZANKA – UMOS KROSNO 2-0 (17, 13)

Sanoczanka: Latoś, Rojek, Potok, Bryndza, Pietryka, Karolczuk, Mielecka (libero) oraz Haduch, Fedczak, Drwięga.

Ostatni mecz nasze kadetki rozegrały w połowie grudnia i tak długa przerwa niekorzystnie odbiła się na grze gospodyń, które na początku meczu z UMOS-em przegrywały już 0-6. Później wszystko jednak wróciło do normy i podopieczne **Wiesława Semeniuka** wygrały tę partię do 17. W drugim secie przewaga Sanoczanki nie podlegała już żadnej dyskusji.

Sport szkolny

Licealiada, turnieje powiatowe dziewcząt i chłopców w koszykówce

Dziewczęta (turniej w ZS nr 4): Grupa I: ILO – ILO 4-26, ILO – ZS nr 1 26-14, ILO – ZS nr 1 – 35-4; Grupa II: ZS nr 4 – ZS nr 2 2-10, ZS nr 2 – ZS nr 3 11-6, ZS nr 4 – ZS nr 3 21-10. Finały: o 3. miejsce: ZS nr 4 – ILO 12-4; o 1. miejsce: ILO – ZS nr 2 32-1. Do zawodów rejonowych awansowało II LO (opiekun **Krzysztof Czech**).

Chłopcy (turniej w ZS nr 3 i w ZS nr 4): Turniej w ZS nr 3: ZS nr 3 – ZS nr 1 63-25, ILO – ZS nr 1 79-9, ILO – ZS nr 3 54-38. Turniej w ZS nr 4: ZS nr 4 – ZS nr 2 35-45, ZS nr 4 – ILO 27-56, ZS nr 2 – ILO 59-53. Półfinały: ILO – ILO 70-41, ZS nr 3 – ZS nr 2 33-43. O 3. miejsce: ZS nr 3 – ILO 36-32; o 1. miejsce: ILO – ZS nr 2 46-42. Do dalszych rozgrywek awansował zespół ILO (opiekun **Dariusz Gaździk**).

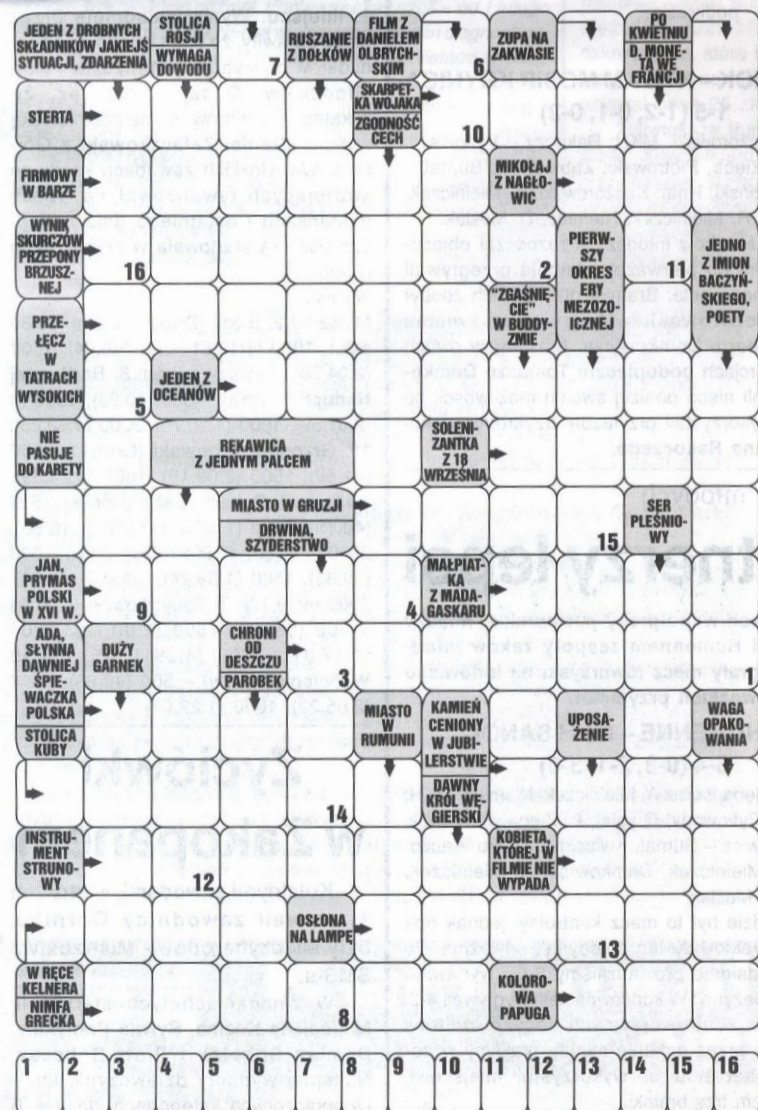
Kolumnę opracował GRZEGORZ MICHAŁEWSKI

KRZYŻÓWKA NR 3

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuski 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST
FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko
Sanok,
ul. 3 Maja 21

Litery z ponumerowanych pól,
uszeregowane w kolejności,
utworzą ostateczne rozwiązanie
– przystawie.



Rozwiązanie krzyżówki nr 1:

LEPSZA ŁATA NIŻ DZIURA

1. Marzena Sumara, ul. Cegielniana 64/40, 2. Katarzyna Wawrzyńska, ul. Mokra 14, 3. Maria Chodak, ul. Łany 23.

DZIESIĄTKA 2003

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Imię i nazwisko:

Adres:

Automobilizm – Robert Borowy, **Ciężary** – Ryszard Kasprzak, **Futbol** – Maciej Kuzicki, **Hokej** – Arkadiusz Burnat, **Karate** – Waldemar Wiszyński, **Kolarstwo** – Szymon Chmielewski, **Lekka atletyka** – Edmund Kramarz, **Łyżwiarstwo szybkie** – Katarzyna Wójcicka-Trzebunia, **Short-track** – Barbara Kobylakiewicz, **Siatkówka** – Katarzyna Bury, **Tenis** – Eugeniusz Czerepaniak, **Żeglarstwo** – Witold Paryżak

Żeglarz na czele

Do redakcji napływają kolejne kupony z nazwiskami kandydatów do „Złotej Dziesiątki”.

Po pierwszych podliczeniach na pozycję lidera wysunął się żeglarz **Witold Paryżak**. Wysokie notowania u naszych czytelników mają także hokeiści oraz karatecy. Zdajemy sobie sprawę, że punktacja ta będzie się zmieniała jak w kalejdoskopie i właśnie na to liczymy, gdyż wtedy zdecydowanie trudniej jest wskazać faworyta.

Do naszej redakcji wpłynęło oficjalne pismo od zarządu KH Sanok, w którym pojawiły się także kandydatury **Tomasza Demkowicza** i **Macieja Radwańskiego**. Niestety, obaj sportowcy zgodnie z regulaminem naszego konkursu nie mogą być zgłoszeni do plebiscytu, gdyż nie występowali w drużynie sanockiej przez cały rok 2003. Z tej samej przyczyny w gronie kandydatów do „Złotej Dziesiątki” zabrakło m.in. piłkarza Stali **Piotra Badowicza**. Rozstrzygnięcie plebiscytu wstępnie zaplanowaliśmy na koniec karnawału. Obok laureatów tradycyjnie wezmą w nim udział przedstawiciele klubów oraz oczywiście sponsorzy, bez pomocy których nasz konkurs miałby dla sportowców wymiar czysto symboliczny. Tym razem również liczymy na ich wsparcie i hojność.

Piłka nożna

Czas poszukiwań

Wprawdzie w rozgrywkach piłkarskich trwa przerwa zimowa, nie oznacza to jednak, że piłkarze, trenerzy oraz działacze odpoczywają.

Od wtorku treningi wznowiła pierwsza drużyna seniorów. Na razie zajęcia odbywają się na własnych obiektach. W drużynie brakuje **Piotra Stefanowskiego**, **Tomasza Rasia**, **Jacka Płouchy**, **Bartosza Potrawskiego** i **Potra Paraniaka**, którym klubowi działacze dali wolną rękę w celu znalezienia sobie nowego klubu. Wszystko wskazuje na to, że z tej piątki pozostanie Paraniak, ale prawdopodobnie zostanie przesunięty do drużyny rezerw. W tej sytuacji do składu dookoptowani zostali **Maciej Zięba**, **Damian Niemczyk**, **Sebastian Pawiak** i **Rafał Nikody**, na co dzień występujący w drużynie juniorów.

– Aktualnie prowadzimy rozmowy z kilkoma zawodnikami, jednak na razie nie chcemy zdradzać ich nazwisk – powiedział prezes Stali **Józef Konieczny**.

Wiadomo również, że pierwszy mecz kontrolny nasi piłkarze rozegrają 7 lutego z Czuwajem Przemysł.

SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 13/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLET

BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY
Infolinia 0 801 340 054

HOKEJ

Asysta Jańca

SMS I PZHL SOSNOWIEC – KH SANOK 1-7 (0-5, 1-0, 0-2)

Bramki: 0:1 Radwański – M. Mermer (1), 0:2 Kostecki – T. Demkowicz (6-w ostab.), 0:3 M. Mermer – Janiec (12), 0:4 Radwański – M. Mermer (15), 0:5 Dzoń – D. Demkowicz (16), 1:5 Rompkowski – Jastrzębski (26-w przew.), 1:6 T. Demkowicz – Kostecki (50-w przew.), 1:7 Niemiec – Radwański (57-w ostab.). KH: Janiec – Stolarik (6), Rapała (2); Ciepły (2), D. Demkowicz; Cholewa (2), Burnat oraz Mika – Radwański, M. Mermer, Niemiec; Karnas, Piecuch, Dzoń; T. Demkowicz (12), Kostecki (6), Galant (2); Miśków, Barnuś, T. Mermer. Sędziował: Z. Wolas (Oświęcim). Kary: 12 i 32 min. (w tym 10 min. dla Tomasza Demkowicza atak z tyłu). Widzów: 50.

W sobotnim meczu hokeiści KH Sanok pokonali wicelidera tabeli, zespół SMS-u i PZHL Sosnowiec 7-1. Losy spotkania rozstrzygnęły się już w pierwszej tercji, którą wygraliśmy 5-0. Warto podkreślić, że przy trzeciej bramce asystę na swoim koncie zapisał bramkarz Łukasz Janiec.

Spotkanie to rozpoczęło się dla nas znakomicie, bowiem już w 30 sek. **Maciej Radwański** strzelił pierwszą bramkę. Minutę później gola zdobył **Grzegorz Galant**, ale nie uznano go, gdyż zdaniem głównego sędziego **Zbigniewa Wolasa** z Oświęcimia nasz napastnik był na pozycji spalanej. W 3. min. **Michał Zubek** zagroził bramce Jańca, ale nasz golkeeper pewnie obronił strzał. W 6. min. graliśmy w osłabieniu (na ławce kar Galant), jednak to my skutecznie zaatakowaliśmy. Szybka akcją wyprowadził **Robert Kostecki**, podając do **Tomasza Demkowicza**, którego strzał wprawdzie zdołał odbić bramkarz **Bartosz Stepokura**, jednak wobec dobitki Kosteckiego był już bezradny. W 12. min. Janiec idealnie podał do **Macieja Mermera**, a ten w sytuacji sam na sam ze Stepokurą pewnie go pokonał. Po tym trafieniu radości nie krył nasz golkeeper: – *To moja pierwsza asysta w seniorach. Mam nadzieję, że nie ostatnia* – dodał. Trzy minuty później nasz bramkarz w efektywny sposób obronił uderzenie z linii niebieskiej **Sebastiana Owczarka**. Zaraz po tej akcji Radwański otrzymał dokładne podanie od M. Mermera i precyzyjnym strzałem z dalszej odległości zdobył czwartą bramkę dla sa-

nockiej drużyny. W następnej minucie, po efektywnym uderzeniu w samo okienko **Artura Dźonia**, za bramką Stepokury po raz piąty zapaliła się czerwona lampka.

Na początku drugiej odsłony na listę strzelców mógł wpisać się T. Demkowicz, ale jego uderzenie obronił **Cezary Maza** (w przerwie między słupkami zastąpił Stepokurę). W 25. min. graliśmy w osłabieniu (na ławce kar **Branisław Stolarik**) i gospodarze zdobyli pierwszą bramkę po trafieniu **Mateusza Rompkowskiego**. W tej odsłonie nasz golkeeper w świetnym stylu obronił strzały **Pawła Skrzypkowskiego**, **Bartosa Dąbkowskiego** i **Mariusza Jastrzębskiego**. W międzyczasie bliski strzelania gola był Dzoń, ale z kilku metrów trafił w bramkarza.

Ostatnia tercja rozpoczęła się od minimalnie niecelnego strzału **Stolarika**. W 46. min. sam na sam z Mazą znalazł się Dzoń, ale nie zdołał go pokonać. Na listę strzelców mógł się także wpisać M. Mermer, ale dwukrotnie przestrzelił. W 50. min., grając w przewadze (na ławce kar Rompkowski), po indywidualnej akcji piątą bramkę zdobył T. Demkowicz. W końcówce spotkania bliscy strzelania



W meczu ze „szkółką” Łukasz Janiec zanotował asystę przy голу Macieja Mermera.

gola byli **Marcin Niemiec**, Kostecki i **Maciej Piecuch**, ale ich uderzenia obronił Maza. Na trzy minuty przed końcówką syrena, grając w osłabieniu (karę odsiadywał T. Demkowicz), przejął się krawężnik i M. Mermer świetnie odegrał zza bramki do Niemca, któremu nie pozostało nic innego jak ułokować krawężnik w bramkę. W ostatnich sekundach graliśmy w podwójnym osłabieniu, a mimo to mogliśmy zdobyć ósmą bramkę, jednak M. Mermer przegrał pojedynek jeden na jeden z miejscowym bramkarzem.

Druga porażka

SMS I PZHL SOSNOWIEC – KH SANOK 6-3 (1-1, 5-1, 0-1)

Bramki: 0:1 M. Mermer – Stolarik (8), 1:1 Łopuski – Zubek (18), 2:1 Kwiatek – Koseda (25-w podw. przew.), 2:2 T. Demkowicz – Galant – Mika (28), 3:2 Leśnicki – Rutkowski (32), 4:2 Jastrzębski (34), 5:2 Zubek – Leśnicki – Rompkowski (35), 6:2 Maćkowiak – Dalke (38), 6:3 Kostecki – Burnat (48-w przew.). KH: Janiec (od 35. do 40. Łukaszek) – Stolarik (2), Rapała (2); Ciepły, D. Demkowicz (2); Cholewa, Burnat oraz Mika – Radwański (4), M. Mermer, Niemiec; Karnas, Piecuch, Dzoń (2); T. Demkowicz, Kostecki (10), Galant (2); Miśków, Barnuś, T. Mermer. Sędziował: P. Kępa (Nowy Targ). Kary: 18 (w tym 10 minut za niesportowe zachowanie dla Pawła Dalke) i 24 min. (w tym 10 minut za niesportowe zachowanie dla Roberta Kosteckiego). Widzów: 50.

Hokeiści KH Sanok w drugim wyjazdowym pojedynku ulegli drużynie SMS i PZHL Sosnowiec 3-6. Oprócz punktów, nasz zespół stracił także obrońcę **Marka Cholewę**, którego ze złamanym nosem i raną ciętą odwieziono do szpitala.



Na początku meczu przykryj kontuzji nabawił się obrońca **Marek Cholewa**, nr 28.

Niedzielny mecz rozpoczął się po naszej myśli, bowiem już w ósmej minucie objęliśmy prowadzenie po strzale M. Mermera. Niestety, chwilę później brutalnie sfaultowany został Cholewa, który ze złamanym nosem i rozciętą twarzą odwieziony został do szpitala. – *Przypadkowy faul Przemysława Leśnickiego zakończył się dla mnie złamanym nosem i założeniem 19 szwów* – powiedział po meczu nasz obrońca. – *Do tego doszła opuchlizna na oku, ale na pewno zagram w obu meczach z Cracovią*. W 10. min. wynik spotkania mógł podwyższyć Galant, lecz w sytuacji sam na sam nie zdołał wygrać z bramkarzem Stepokurą. Osiem minut później gospodarze wyrównali, gdy Jańca precyzyjnym strzałem z nadgarstka pokonał **Mikołaj Łopuski**. W końcówce miejscowi mogli strzelić drugą bramkę, ale golkeeper KH zdołał obronić uderzenie Skrzypkowskiego.

Drugą tercję rozpoczęliśmy obiecująco, choć T. Demkowicz trafił w słupek. Później jednak gra się zaostrzyła i w efekcie graliśmy w podwójnym osłabieniu. Z przewagi tej skorzystał

Marcin Kwiatek, który skutecznie dobił strzał **Piotra Kosedy** i gospodarze wyszli na jednobramkowe prowadzenie. W 28. min. wyrównaliśmy, kiedy to składną akcją Galanta i **Pawła Miki** skutecznym strzałem zakończył T. Demkowicz. Niestety, później nastąpiły feralne trzy minuty, w ciągu których straciliśmy trzy bramki. Na listę strzelców wpisywali się kolejno **Przemysław Leśnicki**, Jastrzębski i Zubek. Po piątym голу strzelonym przez „szkółkę” o czas poprosili nasi szkoleniowcy. Do boksu zjechał Janiec, a między słupkami pojawił się **Dawid Łukaszek**, który na początku obronił kilka trudnych strzałów. Skapitulował jednak na dwie minuty przed przerwą, gdy precyzyjnym uderzeniem z nadgarstka pokonał go **Tomasz Maćkowiak**.

W ostatniej odsłonie nasi hokeiści rzucili się do odrobienia strat, ale tylko raz udało im się zmusić do kapitulacji bramkarza drużyny z Sosnowca. Uczyliń to Kostecki, który pokonał Stepokurę mocnym strzałem po lodzie. Wcześniej znakomitych sytuacji bramkowych nie wykorzystali Radwański, M. Mermer, **Adrian Barnuś** i Stolarik. W 50. min. sam na sam ze Stepokurą znalazł się Radwański, ale nie zdołał go pokonać. W końcówce meczu z bliska strzelał Niemiec, jednak ponownie górą był golkeeper „szkółki”. Miejscowi w tej tercji ograniczali się do obrony własnej bramki i jedynie sporadycznie kontratakowali. Po jednym z nich bliski wpisania się na listę strzelców był Dąbkowski, ale świetnie interweniował Janiec, który powrócił do bramki w ostatniej tercji.

Tabela: 1. KH (28, 73, 196-56); 2. Unia II (26, 56, 115-67).

Jutro i w niedzielę na Torsanie rozegrane zostaną szlagierowo zapowiadające się pojedynki z Cracovią. W przerwie zimowej zespół krakowski wzmocniony został ósmioma nowymi zawodnikami, na czele ze znanym z występów w Unii Oświęcim i GKS-ie Tychy czeskim napastnikiem **Karolem Hornym**. Zapowiadają się więc spore emocje. Początek obu spotkań godz. 17.00.

Hokej młodych

Na tarczy

Niestety, nie był to udany weekend dla naszych drużyn młodzieżowych. Porażki na swoim koncie zanotowały ekipy żaków i żaków młodszych, natomiast mecze juniorów młodszych zostały przełożone na inny termin.

Juniorzy młodzi

MKH SANOK – MMKS PODHALE

NOWY TARG – mecze się nie odbyły

Zaplanowane na sobotę i niedzielę mecze juniorów młodszych MKH z nowotarskim Podhalem nie doszły do skutku, gdyż zespół Podhala zaatakowała grypa. Oba pojedynki rozegrane zostaną w najbliższą środę (godz. 15.00) i czwartek (9.00).

Żacy

MKH SANOK – KTH KM MOSIR KRYNICA

2-6 (1-2, 1-2, 0-2)

Bramki: M. Solon, M. Zięba. MKH: Wajda – Mazur, M. Zięba; Wolanin, Pięgoń oraz Paweł Szarek – Ciepły, Wilusz, M. Solon; Kowalski, Golarz, Cyganik; P. Haduch, Hućko, Piotr Szarek.

Zwycięstwo w tym pojedynku znacznie przybliżyłoby naszych żaków do zakwalifikowania się do Mistrzostw Polski. Niestety, młodzi hokeiści nie sprościli swoim rówieśnikom z Krynicy. Wprawdzie po dwóch tercjach, po golach **Mateusza Solona** i **Mateusza Zięby**, przegrywaliśmy z „mineralnymi” różnicą dwóch bramek, jednak w ostatniej odsłonie przyjeźdźni jeszcze dwukrotnie zdołali pokonać bramkarza **Kamila Wajdę** i to oni wygrali sobotni mecz.

KTH KM MOSIR KRYNICA –

MKH SANOK 6-1 (2-1, 0-0, 4-0)

Bramki: M. Solon. MKH: Wajda (Milczanowski) – Mazur, M. Zięba; Wolanin, Pięgoń oraz Paweł Szarek – Ciepły, Wilusz, M. Solon; Kowalski, Golarz, Cyganik; P. Haduch, Hućko, Piotr Szarek.

Dzień później rywalizowaliśmy na lodowisku w Krynicy i tutaj także górą byli „kateheci”. W obu spotkaniach nasi rywalizowali bez trenera **Arkadiusza Burnata**, który w tym czasie rozgrywał mecze ligowe w Sosnowcu. Po dwóch tercjach miejscowi prowadzili 2-1, jednak w ostatniej odsłonie dołożyli jeszcze cztery bramki i zasłużenie wygrali. – *Jeśli chcemy wywalczyć awans do turnieju finałowego, to musimy wygrać wszystkie mecze do końca rozgrywek* – mówi Burnat. – *Zdaję sobie sprawę, że będzie to trudne, ale na pewno tanio skóry nie sprzedamy* – podkreśla.

Żacy młodzi

MKH SANOK – KTH KM MOSIR KRYNICA

1-5 (1-2, 0-1, 0-2)

Bramki: Kaczorowski. MKH: Rakoczy – Pytlowany, Grygiel; Ł. Zięba, Piotrowski; Ząbkiewicz, Burnat – Tytko, Kwieciński, Hnat; Kaczorowski, A. Mielniczek, Demkowicz; R. Mielniczek, Niemiec, D. Maślak.

Zespół żaczków młodszych rozpoczął obiecująco, bowiem po pierwszej odsłonie przegrywali różnicą jednego gola. Bramkę dla naszych zdobył **Maciej Kaczorowski**, wykorzystując świetne podanie **Huberta Demkowicza**. Niestety, w dwóch kolejnych tercjach **podopieczni Tomasza Demkowicza** zagrani nieco poniżej swoich możliwości, co skrzętnie wykorzystali przyjeźdźni trzykrotnie pokonując **Lucjana Rakoczego**.

Sparring młodych

Partnerzy lepsi

W ramach współpracy partnerskiej między Sanokiem i Humennem zespoły żaków młodszych rozegrały mecz towarzyski na lodowisku swoich słowackich przyjaciół.

HC HUMENNE – MKH SANOK

5-4 (0-3, 2-1, 3-0)

Bramki: Ł. Zięba 2 oraz A. Mielniczek, Niemiec. MKH: Rakoczy – Pytlowany, Grygiel; Ł. Zięba, Piotrowski oraz Ząbkiewicz – Burnat, Kwieciński, Tytko; Kaczorowski, A. Mielniczek, Demkowicz; R. Mielniczek, Niemiec, D. Maślak.

Wprawdzie był to mecz kontrolny, jednak oba zespoły potraktowały ten pojedynek poważnie. Po pierwszej odsłonie prowadziliśmy 3-0 i wydawało się, że zwyciężymy. W końcówce nasi wygrywali 4-2, jednak kilka kontrowersyjnych decyzji arbitrow sprawiło, że przez ostatnie minuty graliśmy w podwójnym osłabieniu, co wykorzystali miejscowi, strzelając nam trzy bramki.

Po meczu rywalizowały także drużyny Uczniowskich Klubów Sportowych z obu miast. W tym pojedynku lepsi także okazali się miejscowi hokeiści.

Stronę opracował

GRZEGORZ MICHALEWSKI

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Wielobojowe Mistrzostwa Europy

Pechowa „pięcsetka”

W holenderskim Heerenven rozegrano wielobojowe Mistrzostwa Europy. Wśród kobiet Katarzyna Wójcicka-Trzebnia (obecnie niestowarzyszona) zajęła 17. miejsce, natomiast Witold Mazur ze Zrywu był 28. Nasi łyżwiarze szansę na lepsze lokaty zaprzepaścili w wyścigu na najkrótszym dystansie. W zawodach triumfowali Niemka Ani Friesinger oraz Holender Mark Tuitert.

Wójcicka-Trzebnia w wyścigu na 500 m miała upadek i ostatecznie zajęła 26. miejsce. Byłej zawodniczce Górnika lepiej poszło na pozostałych dystansach: na 1500 i 3000 m była 15., natomiast na 3 km zajęła 17. miejsce i nie zdołała się zakwalifikować do niedzielnej 5 km.

Jeszcze większy pech przytrafił się Mazurowi, któremu w biegu na pół kilometra udało się wyzyskać i w związku z tym zajął dopiero 28. pozycję. Ponadto panczeniasta Zrywu był 14. na 5 km, 23. na 1500 m i, podobnie jak Wójcicka-Trzebnia, nie zdołał zakwalifikować się do wyścigu finałowego na 10 km.

Międzynarodowe zawody „Sparkhase”

Biega rewelacyjnie

Reprezentanci Górnika i Zrywu zmagali się na torze we włoskim Collabo w międzynarodowym mityngu juniorów „Sparkhase”.

W zawodach tych startują najlepsi panczeniści Europy w kategorii od juniorów aż do dzieci. Z naszych najlepszych rezultatów osiągnął **Maciej Biega** ze Zrywu, który w w klasyfikacji generalnej młodziaków uplasował się na 2. miejscu. Wyniki osiągnięte przez niego sprawiły, że stał się jednym z kandydatów do wygrania Mistrzostw Polski Młodziaków. Dodajmy również, że w kategorii juniorów normę mistrzowską wykonał **Daniel Załączkowski** z Górnika. We włoskich zawodach każdy ze startujących rywalizował na trzech dystansach i ostatniego dnia najlepsza ósemka startowała w dodatkowym biegu.

Wyniki:

Młodzi: 2. Biega (Zryw) – 500 m (40,85 sek.), 1000 (1:19,81), 500 (40,64), 1500 (2:04,76). Juniorzy młodzi: 8. **Bartłomiej Haduch** (Górnika) – 500 (40,28), 1500 m (2:01,59), 1000 (1:20,70), 3000 (4:32,25); 11. **Grzegorz Binowski** (Górnika) – 500 (41,59), 1500 (2:09,19), 1000 (1:24,59). Juniorzy: 4. **Robert Kustra** (Górnika) – 500 (40,19), 1500 (1:57,65), 1000 (1:16,69), 3000 (4:06,69); 6. **Piotr Bluj** (Zryw) – 500 (39,83), 1500 (1:59,24), 1000 (1:17,76), 3000 (4:19,17); 7. **Załączkowski** (Górnika) – 500 (38,36), 1500 (2:00,72), 1000 (1:17,01), 3000 (4:28,1); 15. **Jakub Wancienko** (Zryw) – 500 (40,66), 1500 (2:05,22), 1000 (1:22,07).

Życiówki w Zakopanem

Kolejnymi zawodami, w których startowali zawodnicy Górnika, były Międzynarodowe Mistrzostwa SMS-u.

W zmaganiach tych startowali: **Magdalena Koźma**, **Sylwia Pomykała**, **Damian Sobolak** i **Piotr Sobczak**. Najlepiej wypadły dziewczyny, które w połączonych kategoriach juniorek B i C) uplasowały się odpowiednio na drugiej i trzeciej pozycji. Z kolei startujący w kat. junior A, Sobolak był 5., natomiast Sobczak, który startował w kat. junior B, szósty. Warto również wspomnieć, że na tych mistrzostwach nasi łyżwiarze pobili 8 rekordów życiowych.